

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 51 (10177)

KOSZALIN, SŁUPSK 1985 - 03 - 01. Piątek

Cena 5 zł Wyd. 2

NA ŚWIECIE

Wizyta A. Gromyki
w Madrycie

Do Madrytu przybył w czwartek z Rzymu z 48-godzinną wizytą oficjalną wicepremier i minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko. Na lotnisku powitał go minister spraw zagranicznych Fernando Morano. Bezpośrednio potem A. Gromyko odbył pierwsze rozmowy z premierem Felipe Gonzalezem. W piątek radziecki polityk zostanie przyjęty przez króla Hiszpanii Juana Carlosa.

Polska misja specjalna
w Urugwaju

W środę do Montevideo przybyła misja specjalna Rządu PRL pod przewodnictwem wicepremiera Zdzisława Komendy. Weźmie ona udział w uroczystościach przejęcia władzy przez nowo wybranego prezydenta Julio Marię Sanquinetiego. Misję powitał na lotnisku pełniący obowiązki prezydenta, Rafael Adiego.

Bez kontroli granicznej

Ministrowie Francji, Republiki Federalnej Niemiec i Państw Beneluksu uzgodnili wstępne porozumienie w sprawie czasowego zniesienia kontroli granicznych pomiędzy tymi państwami podczas tegorocznych wakacji.

W KRAJU

Zaliczenie kontroli

Zespół kontroli Głównego Inspekcji Terenowej pod kierownictwem gen. bryg. Edwarda Drzazgi zakończył powrotną kontrolę sprawdzającą woj. opolskiego. Stwierdzono prawidłową realizację wniosków wy danych podczas prowadzonej w październiku 1983 r. kontroli i postępującą poprawę w większości dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Stanowiło to podstawę do zaliczenia kontroli sprawdzającej województwa.

Niecodzienny pokaz
filmowy

W poznańskim Pałacu Kultury odbył się wieczór niecodzienny seans filmowy. Pokazano po raz pierwszy dwa trzydziestominutowe filmy nakręcone podczas okupacji przez nauczyciela i etnografa dr Adama Glapa. Filmy te zrealizowane w warunkach konspiracyjnych stanowiły w Poznaniu jedną z form podziemnej walki o utrzymanie polskości. Zostały nakręcone — jak na warunki okupacyjne — z dużym rozmachem przy udziale kilkunastu osób.

W REGIONIE

O sporcie i rekreacji

Szczecin. Wczoraj w Szczecinie przebywał wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu Adam Izydorczyk. W Rejonowym Ośrodku Pracy Partyjnej odbyło się spotkanie aktywów oraz przedstawicieli klubów sportowych działających w mieście. Dyskutowano na temat perspektyw rozwoju sportu i rekreacji oraz bazy wycieczkowej. W czasie spotkania w SGPB „Pojezierze” poinformowano gości o formach pomocy udzielanej klubom i organizacjom sportowo-rekreacyjnym przez Radę Dyrektorów i miejscowe zakłady pracy. Omówiono także formy wypoczynku i rekreacji załóg. (ur)

Konsultacje
przed XIX Plenum KC PZPR

Wczoraj w Słupsku odbyło się spotkanie środowiska dziennikarskiego, podczas którego dziennikarze dyskutowali o zadaniach i powinnościach środowiska, wyrażając opinie i poglądy na rolę i zadania inteligencji w świetle tez przedstawionych przed XIX Plenum KC. W spotkaniu wzięli udział sekretarz KW PZPR w Słupsku Mirosław Konrad. (pak)

Konferencja z udziałem gen. Włodzimierza Oliwy

Mówić więcej o partii

(Inf. wł.). Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawcza organizacji partyjnej przy Urzędzie Wojewódzkim w Koszalinie. Wśród gości znaleźli się gen. dywizji Włodzimierz Oliwa — minister administracji i gospodarki przestrzennej, Henryk Pacjan — sekretarz KW PZPR w Koszalinie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Obecny był wojewoda koszaliński płk dypl. Zdzisław Mazurkiewicz.

Tutejsza organizacja liczy 367 członków i 5 kandydatów partii, którzy skupiają się w dwudziestu oddziałowych organizacjach.

Członkowie partii aktywnie działają w różnych organizacjach społeczno-kulturalnych, w radach narodowych, prowadzą szko-

lenia. Ich troską jest to, by w państwowej administracji znaleźli się ludzie wykształceni, reprezentujący odpowiedzialną postawę, społeczną i polityczną obowiązującą zwłaszcza wobec petenta. Dobór taki — jak wynikało z dyskusji — napotyka jednak na trudności. Wzrosły bowiem wymagania wobec państwowego u-

(dokończenie na str. 2)

W 40. rocznicę wyzwolenia

Uroczystości w Szczecinku

(Inf. wł.). Wczoraj uroczystości obchodzone 40. rocznicę powrotu Szczecinka do Macierzy. Miasto przybrało odświętny wygląd.

W godzinach porannych w szkołach i zakładach pracy odbyły się uroczyste spotkania z udziałem kombatanów, działaczy ruchu robotniczego i aktywów Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

W miejscach pamięci narodowej złożono wiązanki kwiatów. O godzinie 15.00 na placu Nowotki spotkali się przedstawiciele miejscowych zakładów pracy, młodzież, kombatan, pierwsi mieszkańcy miasta.

Po przejściu na cmentarz wojenny, odbył się tam apel poległych.

(dokończenie na str. 2)

Na zdjęciu: centralny fragment Pomnika ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego poległych w walkach o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej wystawiony przez społeczeństwo miasta i regionu na cmentarzu wojennym w Szczecinku. Fot. J. Patan

Porywacze poddali się w Wiedniu

Wiedeń (PAP). Dwaj porywacze samolotu pasażerskiego zachodniemieckich linii „Luft-hansa” poddali się w środę na lotnisku w Wiedniu. Policji po o-
trzymaniu od władz austriackich zapewnienia, iż rozpatrzą one sprawę przyznania im azylu w Austrii.

Uprowadzenia dokonali dwaj obywatele syryjscy, którym władze zachodniemieckie odmówiły prawa azylu w RFN i wyda-

liły. Podczas lotu „Boeinga 727” z Frankfurtu nad Menem do Damszku terroryzowali załogę przy użyciu sztuczków i szkła z rozbitych butelek. Po wymuszeniu lądowania w Wiedniu porywacze uwolnili 35 pasażerów, zatrzymując w charakterze zakładników 8-osobową załogę. Podjęte przez miejscowe władze pertraktacje z porywaczami doprowadziły do uwolnienia zakładników bez rozlewu krwi.



Strajk górników brytyjskich wkracza w decydującą fazę. Władze liczą na załatwienie się większości strajkujących w tych dniach. Na zdjęciu: przywódca związku górników Artur Scargill (w środku) w czasie demonstracji popierającej górników, która odbyła się w Londynie.

CAF-AP — telefoto

Ortega o wycofaniu
doradców kubańskich

Waszyngton (PAP). Prezydent Nikaragui Daniel Ortega, zaproponował w środę wycofanie grupy ok. 100 kubańskich doradców wojskowych przebywających w Nikaragui w ramach dwustronnego porozumienia obu państw. Ortega zapowiedział również wstrzymanie przez jego kraj na czas nieokreślony zakupów nowych rodzajów broni. W tym samym oświadczeniu prezydent poinformował, iż w następnych dniach władze podejmą konkretne działania w celu złagodzenia napięć istniejących obecnie między Nikaragui a Kostaryką.

Powysze decyzje podjęte zostały w ramach nowych propozycji pokojowych Nikaragui w celu uregulowania konfliktów w Ameryce Środkowej. Ortega wskazał, iż jest to kolejny akt dobrej woli władz w Managui niezmiennie opowiadających się za przywróceniem pokoju w regionie.

Szeregi związkowe
coraz liczniejsze

Dziś, gdy ponad dwa lata funkcjonuje już ustawa o związkach zawodowych, ruch związkowy jest najliczniejszą reprezentacją świata pracy, zrzeszającą w swych szeregach ponad 5 mln członków. Stworzenie prawnych i politycznych warunków umożliwiających odbudowę ruchu za wodowego było i jest jednym z istotnych gwarantów umacniania się w kraju procesu stabilizacji społecznej.

Proces tworzenia nowych struktur zawodowych nie był łatwy, przebiegał w ogniu walki poli-

tycznej. Pierwsi związkowcy musieli pokonać wiele oporów, przejawów nieufności lub nawet wrogości wśród członków załóg. Dziś, gdy nowe związki legitymują się już poważnymi dokonaniami i sporym autorytetem, można stwierdzić, że batalia o nowe socjalistyczne związki została wygrana. Nowe struktury nie są instytucjami fasadowymi, reprezentują realną siłę, z którą należy i trzeba się liczyć.

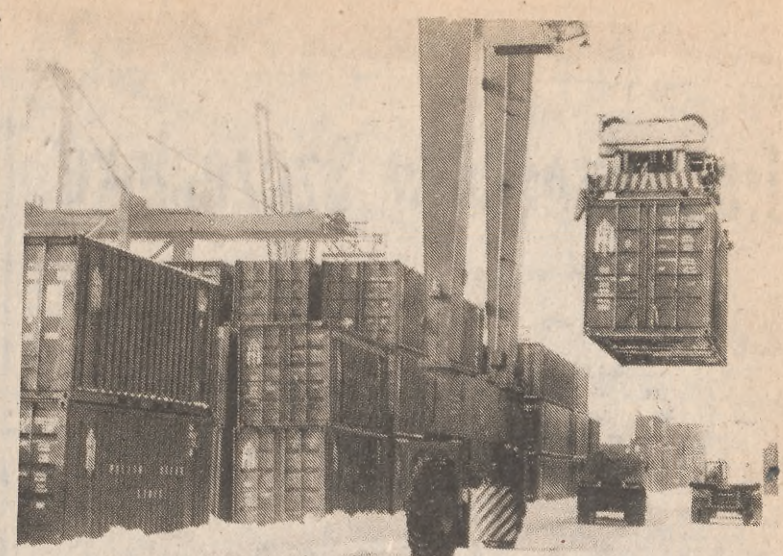
W okresie, który upłynął od chwili wejścia w życie ustawy o związkach zawodowych, każ-

dego niemal miesiąca wstępowało do nowych struktur związkowych 70-80 tys. osób. W styczniu br. szeregi związkowe wzrosły o blisko 100 tys. osób. W sumie blisko 50 proc. zatrudnionych w sektorze usług publicznych — to członkowie odrodzonego ruchu zawodowego. Statystyka dowodzi, iż kłamstwem jest — co szeroko propaguje się na Zachodzie, także przez pracujące tam polskojęzyczne radiostacje — że nowe związki tworzą prze-

(dokończenie na str. 2)

dego niemal miesiąca wstępowało do nowych struktur związkowych 70-80 tys. osób. W styczniu br. szeregi związkowe wzrosły o blisko 100 tys. osób. W sumie blisko 50 proc. zatrudnionych w sektorze usług publicznych — to członkowie odrodzonego ruchu zawodowego. Statystyka dowodzi, iż kłamstwem jest — co szeroko propaguje się na Zachodzie, także przez pracujące tam polskojęzyczne radiostacje — że nowe związki tworzą prze-

(dokończenie na str. 2)



Tzw. Terminal Kontenerowy jest jednym z czterech rejonów przeładunkowych portu gdyńskiego. Trwa jego dalsza rozbudowa polegająca na przedłużeniu nabrzeża Helskiego o 800 m oraz wybudowania kolejnego placu składowego na kontenery. Na zdjęciu: przeładunek kontenerów w porcie gdyńskim.

CAF — J. Uklejewski

Trzy etapy
podwyżek cen

Mówi minister ANTONI GRYNIEWICZ

W poniedziałek Rada Ministrów wydała załącznika dotyczące rozłożenia w czasie podwyżek cen oraz ograniczenia reglamentacji, a także ograniczenia zakresu podwyżek cen mających bezpośredni wpływ na wysokość opłat mieszkaniowych. Jak Urząd Cen przygotowuje się do realizacji tych postanowień? Z pytaniem tym dziennikarz PAP zwrócił się do wiceministra Antoniego Gryniwicza.

— Finalizujemy już prace związane z realizacją tych założeń. Zamierzamy jeszcze w tym tygodniu przedstawić szczegółowe informacje w tej sprawie. Uwzględniamy zastrzeżenia nie koncentrowania podwyżek cen w jednym terminie. Dlatego też zmiany cen chcemy rozłożyć na trzy etapy. Ich realizacja następować będzie w ciągu pierwszego półrocza br.

— Co zatem przewiduje się w pierwszym etapie?

— Wymienię może ważniejsze grupy artykułów. W pierwszym etapie zamierzamy wprowadzić podwyżkę cen tych artykułów, które w toku konsultacji budziły najmniej zastrzeżeń. Mam tu na myśli podniesienie cen maki i przetworów zbożowych. Podwyżka ta połączona będzie z jednoczesnym zniesieniem reglamentacji ich sprzedaży. Konsekwencją zmian cen maki muszą być

(dokończenie na str. 2)

Mleka mniej
niż przed rokiem

(Inf. wł.). Tegoroczna zima jest wyjątkowo mroźna i długa. Ma ona także wpływ na produkcję i transport mleka. Przedstawiciele Wojewódzkich Związków Spółdzielni Mleczarskich w Koszalinie i Słupsku zapewniają, że obecnie nie ma żadnych problemów z odbiorem mleka.

Obecnie transport odbywa się bez zakłóceń. Choć w okresie największych opadów śniegu

w rejonie Darłowa występowały znaczne, nawet jednoodniowe opóźnienia. Rolnicy z okolic Miastka przywozili mleko do mleczarni co drugi dzień.

Sytuacja wróciła już do normy, ale mleka nadal jest mniej niż przed rokiem — i to nie tylko na Pomorzu Środkowym, ale w całym kraju.

(dokończenie na str. 2)

W NADCHODZĄCYM SEZONIE

Koszalin pozbawiony
połączeń lotniczych

(Inf. wł.). Przykra niespodzianka czeka w tym roku zwolenników podróży samolotami. Od połowy kwietnia do końca października br. zamknięte będzie koszalińskie lotnisko i w związku z tym zawieszono zostanie na ten czas loty samolotów do i z Warszawy oraz innych miast, z którymi Koszalin miał w minionych latach sezonowe połączenia. Powodem będzie remont pasa startowego lotniska.

Zamknięcie lotniska to duża niedogodność dla mieszkańców Koszalina i okolic, a także dla wielu czasowiczów i turystów, którzy przylatują na urlop i

wracają do domów samolotami. O tym, że nie jest to mała grupa, niech świadczy fakt, że z usług koszalińskiego oddziału LOT korzysta rocznie około 60 tysięcy pasażerów. Większość z nich przewija się przez port lotniczy w sezonie letnim. W szczycie sezonowych przewozów port lotniczy obsługuje dziennie po około 1000 osób.

Koszaliński oddział LOT nie chce pozostawić swoich klientów bez obsługi. Przez cały czas czynne będzie biuro sprzedające bilety na linie krajowe i zagraniczne.

(dokończenie na str. 2)

Jutro
w MAGAZYNIE:

Tłok na fotelach dentystycznych

Pyskówka

Tygiel — II część „Tak daleko, tak blisko”

Z kalendarza

I szlachetne łona
rodzą złych synów.
(Szekspir)

Imieniny — Albina, Antoniego, Feliksa, Rogera

1968 — radziecki pojazd kosmiczny

wyładował na planecie Venus

1954 — w Caracas odbyła się pierwsza

konferencja Organizacji Państw Amerykańskich (OPA)

1921 — powstała Mongolska Partia

Ludowa, przemianowana w 1925 r. na Mongolską Partię

Ludowo-rewolucyjną.

Wschód słońca o 6.22, zachód o 17.15.

Dziś w woj. koszalińskim i

słupskim przewidziane jest

zachmurzenie umiarkowane

lub duże, miejscami możliwość

niewielkich opadów śniegu,

rano zaś marznącej mżawki

powodującej gołolódz. Temperatura od minus 2 stopni

rano do plus 2 w ciągu dnia.

Wiatr stały z kierunków

zmiennych. (par)

Uroczystości w Szczecinku

(dokończenie ze str. 1)

ych oraz manifestacja antywojenna.

Prezes Zarządu Miejskiego ZBoWiD Stanisław Balcerzak na wiazał do 40 rocznicy wyzwolenia miasta oraz wysiłków na rzecz zapobieżenia katastrofie nuklearnej. W imieniu młodzieży szczecińskiej uroczystości Szkoła Ogólnokształcących Zbigniew Radej odczytał rezolucję antywojenną.

Wieczorem w sali widowiskowej Szczecińskiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczysta akademia z okazji 40 rocznicy wyzwolenia miasta z udziałem weteranów walki i pracy, zasłużonych działaczy ruchu robotniczego, młodzieży, delegacji zakładów pracy i społeczeństwa miasta. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Eugeniuszem Jakubaszkiem, prezesem WK ZSL i przewodniczącym WRN Janem Kapcia i przewodniczącym WK SD Zdzisławem Barczakiem. Serdecznie powitano gości z Szczecinka radzieckich weteranów wojennych — wyzwolicieli Szczecinka z honorowym obywatelstwem Antonem Artemowiczem Bezzubowem oraz delegację Komitetu Powiatowego Nie Miejskiej Socjalistycznej Partii Jedności z Neustrelitz z sekretarzem

KP Jurgenem Beerem. Obecnie byli delegacje ludowego Wojska Polskiego oraz Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Na wstępie grupie zasłużonych mieszkańców miasta wręczono odznaczenia państwowe i regionalne. M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Władysława Urbańskiego, długoletnią dyrektorkę miejscowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej.

W okolicznościowym referacie przewodniczący MRN Feliks Kuchniak przedstawił rozwój i dorobek miasta w 40-lecie PRL. Serdeczne życzenia od narodu radzieckiego przekazał Anton A. Bezzubow.

W części artystycznej wystąpiły zespoły amatorskie szkół oraz miejscowych placówek kultury.

40. rocznicę wyzwolenia uroczystości obchodzili również mieszkańcy gminy Szczecinek. Podczas sesji Gminnej Rady Narodowej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Michała Pryczka, weteran-platczyka, emeryta z Wierchowa. Wręczono także Medal 40-lecia oraz odznaczenia regionalne i resortowe. W świetlicy wiejskiej w Gwddzie Wielkiej odbyła się akademicka gimnazja.

Bogdan Urbanek



Zimowa aura nie rozpuszcza marzarni i rybaków. Szorstki i zaleźnia wzdłuż polskiego wybrzeża utrudniają żegluga. Do portu w Kołobrzegu kury rybaczki wprowadza holownik-lodołamacz „Hermes III”. Podczas żeglowania do sieci oprócz ryb wpadają także kry. W konsekwencji sieci pękają i trzeba je częściej naprawiać. (Kar)

Na zdjęciu: Teresa Konopka i Zofia Mularczyk naprawiają sieć w Spółdzielni „Bałtyk” w Kołobrzegu. Fot. K. Ratajczyk

Mleka mniej niż przed rokiem

(dokończenie ze str. 1)

W woj. koszalińskim w styczniu br. skupiono o 5 proc. mleka mniej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego, a w lutym — o 4 proc. mniej. W gospodarstwach uposażonych nie notuje się spadku, a wręcz przeciwnie — niezauważalny wzrost. Natomiast w gospodarstwach indywidualnych skup wynosi zaledwie 88 proc. ubiegłorocznego. Wiceprezes WZSM w Koszalinie, Antoni Megier wyjaśnia, że ostatniego lata przygotowanie mniej pasz niż zazwyczaj i na dodatek gorszej jakości. W sektorze indywidualnym w żywieniu krów wykorzystuje się głównie siano, natomiast w uposażonych — przede wszystkim kiszki, które — choć nieco gorszej jakości niż być powinny — występują pod dostatkiem. Na mniejszą produkcję mleka nie mają wpływu także przesunięcia okresu wycielenia. W styczniu i lutym także w woj. słupskim, skup był ogólnie o 3-4 proc. niższy niż rok temu. (bog)

Żarówki nadal poszukiwane

65 mln żarówek dostarczą w br. na rynek krajowy dwaj najwięksi producenci: Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile i Pabianicka Fabryka Żarówek „Polam”. Będzie to o 15 mln sztuk więcej niż wyniosły dostawy w ubr. Przypomnijmy, iż produkcję żarówek objęto zamówieniami rządowymi. Porównując jednak wielkość dostaw i potrzeby handlu trzeba się spodziewać, że kłopoty z nabyciem żarówek będą jeszcze przez jakiś czas występować.

By zaspokoić rosnące potrzeby rynku w lipcu ubr. w hucie szkła w Pile uruchomiono nową linię automatyczną do wytwarzania żarówek.

(PAP)

Mówić więcej o partii

(dokończenie ze str. 1)

rzędniaka, często ma on wiele do datkowych obowiązków, tymczasem jego plac — nawet wobec administracji zakładowej — nie jest zachęcający. Bywa, i tak, że pracownik urzędu gminnego, mimo podobnych kwalifikacji i tego samego stażu, większą pensję od pracownika urzędu wojewódzkiego. Zjawisko takie — stwierdzono — powoduje odchodzenie kadry z urzędu bądź — niechęć do naturalnego awansu zawodowego.

Mówiono także o innych problemach. — Na administracji wiesz się przysłowiowo psy — twierdził Zygmunt Dymny — ale gdy jest problem, z którym nie bardzo wiadomo co zrobić, to właśnie zwraca się go na administrację. Nie ma paliwa — niech dzieli go państwowy urzędnik... — Pracuję w urzędach, — mówił Wacław Lejkowski — ponad czterdzieści lat. Cieszy mnie, że

kładziemy taki akcent na szkolenia, ale czy takim pracownikiem, jak ja, są one potrzebne?

Tadeusz Kordowski przedstawił zią — mimo przychylnie polityki partii — sytuację kultury fizycznej, kłopotami oświaty zajął się Stefan Rybicki, osiągnięcia i piętrzące się problemy gospodarki komunalnej przybliżył Stefan Marchewka. Z kolei Mieczysław Gończar z uznaniem mówił o współpracy w województwie kołobrzeskim administracji państwowej z samorządem mieszkańców...

Do poruszonych problemów ustosunkował się minister, gen. dyw. Włodzisław Oliwa. Przede wszystkim zajął się kwestią plac, która przewinęła się prawie w każdym wystąpieniu. Powiedział, że celowo walczono o większe podwyżki na najniższym szczeblu władzy państwowej, bo tam występowały największe braki kadrowe. W urzędach wojewódzkich i w ministerstwach podwyżki

były na tym samym poziomie.

Minister omówił także inne zagadnienia, zwrócił również uwagę, że w dyskusji — bogatej, wielowątkowej — zbyt mało refleksji o działalności samej partii, o jej członkach. A przecież konferencja jest po to, by powie dzieć sobie, jak daleko i głęboko sięga nasza partia, jakie postawy reprezentują jej członkowie, równie wobec bezpartyjnych. Nie jesteśmy przecież w łatwej sytuacji, PZPR toczy wielką batalię polityczną. W tej walce spalają się najlepsi, ale są też tacy, którzy stoją obok.

Dlaczego nie mówimy o tym?

Pytanie, które — niestety — należy zadać nie tylko uczestnikom tej konferencji. Pod koniec obrad zabrali głos również wojewoda płk dypl. Zdzisław Mażurkiewicz oraz sekretarz KW Henryk Pacjan.

W. Ćwięka

Szeregi związkowe coraz liczniejsze

(dokończenie ze str. 1)

de wszystkim emeryci i renciści. Wśród związkowców jest tylko ok. 650 tys. weteranów pracy.

W państwie socjalistycznym o sile związków zawodowych decyduje nie tylko ich liczebność, lecz także popularność wśród wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. W 208 największych zakładach pracy do odrodzonych związków zgłosiło akces już ponad 44 proc. zatrudnionych. W ubr. przystąpiło do związków blisko 127 tys. osób, zatrudnionych w tych zakładach. Można to traktować jako sukces nowych organizacji, zważywszy, że środowisko robotnicze miało w przeszłości szczególnie wiele powodów do rozczarowań i zawodów. Wstrząsami, czy wręcz nieufnością są więc wśród robotników zjawiskiem naturalnym.

Do słabości nowego ruchu zawodowego zaliczyć trzeba natomiast tradycyjnie już zresztą niski udział młodzieży w ogniwach związkowych. Aż w 12 województwach jedynie ok. 10 proc. związkowców — to ludzie

młodzi, w 26 województwach — stanowią oni ok. 20 proc. ogółu zrzeszonych.

Nowe związki nie budzą również szerokiego zainteresowania wśród kadry kierowniczej, szczególnie średniego dozoru technicznego. W niektórych województwach do związku przystąpiło jedynie ok. 10 proc. przedstawicieli tego środowiska.

Obecnie zakończył się w zasadzie etap tworzenia ogólnokrajowych organizacji związkowych. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował 129 ponadzakładowych organizacji. Obserwuje się teraz proces integracji między federacjami, które tworzą unie i porozumienia w ramach określonych branż. Obecnie największą ogólnopolską organizacją związkową jest ZNP, zrzeszający 425 tys. członków. Kolejne miejsce na liście potentatów zajmują: Federacja Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa (410 tys.), Federacja Związków Zawodowych Pracowników Węgla Kamiennego, PRG i Budowy Szybów (202 tys.) i Federacja Spółdzielczych Związków Zawodowych (190 tys.). (PAP)

20 „sztucznych nerek” dla służby zdrowia

W marcu o kolejne 20 „sztucznych nerek” ze znakiem firmowym „Fabryki Aparatury Elektrodynamicznej „Famed” w Łodzi wzbogaci się krajowe placówki służby zdrowia.

Konstruktorzy z „Famedu” przystąpili do opracowania nowej generacji polskiej „sztucznej nerk” z uzbrojeniem w mikroprocesory. Będą one należały do najnowszych, a mikroprocesory zastąpią dotychczas stosowane układy scalone. (PAP)

Lutowe kartki na mąkę, przetwory i cukier — ważne do 3 marca

Podane już zostały do wiadomości przez MHW, normy i zasady reglamentowanej sprzedaży, jakie obowiązują w marcu br.

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, ważność odcinków kart zapotrzażenia na luty br. na: mąkę, przetwory zbożowe i cukier — została przedłużona do 3 marca 1985 r. włącznie. Tym samym, do 3 marca włącznie nie będzie realizowana sprzedaż tych artykułów na marcowe odcinki kart zapotrzażenia. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

28 lutego odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Na podstawie art. 30 ust. 1, pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanowiła zwołać dziesiątą sesję Sejmu VIII kadencji z dniem 4 marca 1985 r.

Rada Państwa rozpatrzyła projekt ustawy o prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Potrzeba przygotowania projektu nowej ustawy wynika z dążenia do doskonalenia warunków realizacji zasad socjalistycznej, praworządności we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, umocnienia roli prawa oraz jego konsekwentnego i spójnego przestrzegania.

Rada Państwa przyjęła projekt ustawy o prokuraturze PRL i

postanowiła przedstawić go Sejmowi.

Następnie Rada Państwa rozpatrzyła informację o działalności Sądu Najwyższego w 1984 r. Uznano, że działalność sądu stanowiła istotny wkład w doskonalenie ochrony i wychowawczej funkcji prawa, sprzyjając ugruntowaniu porządku prawnego i dyscypliny społecznej oraz utrwalaniu pozytywnych tendencji w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Głównego Urzędu Kontroli PUBLIKACJI i WIDOWISK za rok 1984.

Rada Państwa mianowała Mieczysława Rysińskiego na stanowisko ambasadora PRL w Republice Nikaragui. (PAP)

USA: plany rakietowe w Europie

Waszyngton (PAP). Waszyngton zamierza kontynuować rozbudowę arsenału z najnowszymi typami broni atomowej średniego zasięgu w Europie Zachodniej.

Podczas przesłuchania w komisji sił zbrojnych Izby Reprezentantów Kongresu asystent ministra obrony USA, Laurence Corb poinformował o trwających obecnie na kontynencie europejskim intensywnych pracach budowlanych w celu roz-

mieszczenia tam wszystkich 572 pocisków manewrujących, tak jak to przewiduje podwójna decyzja NATO z roku 1979.

Corb podał, iż w przyszłym roku finansowy Pentagon zamierza przeznaczyć ok. 22 milionów dolarów na budowę wyrzutni dla pocisków manewrujących na terytorium Holandii, chociaż rząd holenderski jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji w sprawie przyjęcia amerykańskiej broni rakietowej.

SLUŻBY SKARBOWE NIE POBLĄŻAJA

Kantowali i... wpadli

(Inf. wł.) Problem nadmiernej bogactwa się i nieuzasadnionych zysków pozostaje nadal w centrum społecznego zainteresowania. O sprawach tych żywo dyskutuje się w każdym właściwie środowisku. A tymczasem różni pomyslowi spryciarze nabijają sobie kabzę drogą nielegalnych kombinacji. Mimo licznych i surowych zagrożeń karno-finansowych amatorów szybkiego wzbogacenia się nadal nie brakuje. Służby skarbowe Pomorza Środkowego mają więc pełne ręce roboty; coraz częściej kładą kres tej działalności.

Oto kilka przykładów z ostatniego okresu, przekazanych nam przez Izbę Skarbową w Koszalinie.

Mieczysław O., właściciel zakładu rozyrkowego w Uście (z automatami zręcznościowymi) ukrywał rzeczywiste zyski nie wykazując ich w dokumentacji. Uiszczanie podatkowe wynosiło ponad 760 tys. zł. Trudnił się też handlem artykułami pochodzenia zagranicznego bez zgody urzędu skarbowego. Wreszcie —

skupował dewizy (udowodniono mu nabycie 500 dolarów USA). Sąd Rejonowy w Słupsku wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 1.125 tys. zł (wyrok nieprawomocny).

Właścicielka sklepu pamiątkarskiego w Miastku nierzetelnie prowadziła ewidencję sprzedaży i księgę podatkową. Uiszczanie podatków obrotowego i dochodowego oszacowano na 242 tys. zł. Będzie musiała tę należność wpłacić do Skarbu Państwa, nie obędzie się także bez kary grzywny. Na razie zajęto jej mienie o wartości 160 tys. zł.

Mieszkaniec gminy Grzmiąca handlował nielegalnie maszynami rolniczymi, „zapominając” tym samym o obowiązku podatkowym. I w tym przypadku grozi mu kara grzywny. Z kolei pewien mieszkaniec Słupska w latach 1982—1983 bez zezwolenia i zgłoszenia obowiązku podatkowego kupił w województwie zamorskie fasole, a następnie odsprzedał ją z zyskiem w województwie słupskim. Kontrola wy-

W. Brytania: rodzice za chłostą w szkołach

London (PAP). Brytyjscy rodzice opowiadają się za stosowaniem przez nauczycieli kary chłosty wobec ich dzieci, jeśli one nie zachowują się zgodnie z zasadami. Wynikiem to z badań ankietowych przeprowadzonych na zlecenie gazety „London Times”. Około 66 proc. zapytanych rodziców wypowiadało się pozytywnie w kwestii stosowania kar cielesnych w szkołach. Wielka Brytania jest jedynym krajem zachodnioeuropejskim, który zezwala jeszcze na kary cielesne w szkołach. Obecnie sprawa ta jest przedmiotem debaty w parlamencie.

Trzy etapy podwyżek cen

(dokończenie ze str. 1)

również podwyżki cen chleba, pieczywa i innych przetworów zbożowo-mącznych.

W pierwszym etapie zamierza my także podwyższyć cenę cukru, jednakże nie do takiej wysokości, która pozwoliłaby znieść reglamentację jego sprzedaży.

Nie zamierzamy w żadnym z etapów podwyższyć cen mleka o zawartości 2 proc. tłuszczu oraz twarogów chudych i tłustych. W nieznacznym tylko stopniu ulegną podwyższeniu ceny mleka o zawartości 3,2 proc. tłuszczu oraz serów twarogów i topionych.

Rada Ministrów zaleca ograniczenie zakresu podwyżek cen mających bezpośredni wpływ na wysokość opłat mieszkaniowych. Jak zamierza się to zalecenie realizować?

(dokończenie ze str. 1)

ne. Niezależnie od tego w pierwszym okresie (od połowy kwietnia do końca maja) uruchomiony zostanie trzy razy w tygodniu dodatkowy samolot odlatujący do Warszawy ze Słupska. Koszalińscy pasażerowie będą dowożeni do Słupska specjalnym autobusem PKS. Jeśli rozwiązanie takie okaże się trafne i zyska uznanie pasażerów, ma szansę zostać rozszerzone na wszystkie dni tygodnia.

Nie uprzedzając faktów chcieli byśmy jednak zwrócić uwagę na niezbyt fortunny czas odlotu tego dodatkowego samolotu do War-

— Uwzględniając wnioski i propozycje zgłoszone w toku konsultacji nie zamierzamy w tym roku podwyższać opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, mimo ekonomicznego uzasadnienia potrzeby tych podwyżek. Podwyżka tych opłat zostanie wprowadzona w przyszłym roku.

— Jest to więc — można powiedzieć — konsekwentna realizacja postanowień poniedziałkowego posiedzenia Rady Ministrów?

— Oczywiście tak. Zostaliśmy przecież do tego zobowiązani. Chciałbym podkreślić, że troska o równowagę rynkową, a w szczególności o zapobieganie pogłębianiu się nierównowagi rynkowej, nie pozwalała na to, aby podwyżki te można było rozłożyć na więcej etapów i realizować w dłuższym okresie czasu, niż w ciągu pierwszego półrocza br. (PAP)

Koszalin pozbawiony połączeń lotniczych

szawy. Proponuje się bowiem od lot dopiero o godz. 11, co przestałoby być atrakcyjne dla pasażerów, którzy muszą załatwiać w stolicy sprawy służbowe. Wyduży się też czas podróży, gdyż autobus odjeżdżał ma z Koszalina przed godz. 9. Przejazd specjalnym autobusem PKS, dowożącym pasażerów do lotniska, ma kosztować 170 zł.

W sezonie letnim ciężar obsługi ruchu turystycznego w części przejmie port lotniczy w Słupsku. Uzyska on większą liczbę połączeń z Warszawą, a także bezpośrednie połączenia z Krakowem i Katowicami. (wł)



W Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Bierkowie, pod Słupskiem uruchomiono nowoczesne laboratorium, w którym wykonywane będą analizy gleby i roślin. Na jego ekspertyzy mogą liczyć wszyscy słupscy działkowcy.

Na zdjęciu: Anna Rozwadowska-Stepień wzd. z Janiną Wanicą — kierowniczką placówki — dokonują analizy podłoża glebowego i materiału roślinnego.

Fot. Zb. Bielecki

NAJWAŻNIEJSZYM zadaniem, jakie postawił przed sobą Wojewódzki Zespół Poselski w Koszalinie na rozpoczętą wiosną 1980 roku VIII kadencję Sejmu PRL, było stworzenie odpowiednich warunków do nawiązania i stałego zacieśniania więzi z wyborcami. Tworzyłem temu m.in. służącym było — z jednej strony — podejmowanie zasadniczych problemów społeczno-gospodarczych województwa i przedstawianie sejmowym komisjom określonych zjawisk występujących na Ziemi Koszalińskiej, z drugiej zaś — spotkania posłów z wyborcami, udział członków Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w pracach rad narodowych, prowadzenie różnorodnych konsultacji środowiskowych, dokonywanie ocen realizacji wybranych ustaw i uchwał sejmowych, jak również podejmowanie interwencji poselskich no i, oczywiście, informowanie społeczeństwa o pracach Sejmu PRL oraz jego organów.

Przypomnijmy, że Wojewódzki Zespół Poselski VIII kadencji działał w następującym składzie: **Władysław Kozdra** (przewodniczący), **Alojzy Langner** (sekreterz) oraz **Józef Bańkowski**, **Kazimierz Czechowski**, **Ryszard Koperski** i **Mieczysław Róg-Swłostek**. Dodajmy, że Mieczysław Róg-Swłostek jest jednocześnie członkiem Rady Państwa.

Od wiosny 1980 roku do końca roku 1984 koszańscy posło-

wódzkiego Zespołu Poselskiego bądź jego zastępca zawsze uczestniczyli w posiedzeniach Prezydium WRN w Koszalinie. Członkowie WZP wzięli też udział w 58 sejsach Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz w 52 sejsach rad narodowych stopnia podstawowego. Byli także obecni na 91 posiedzeniach komisji problemowych WRN oraz 14 — MRN bądź GRN. Te i inne formy współpracy posłów z rada-

i zagospodarowania drewna (wyjazdowe posiedzenie w OZLP w Szczecinku);

● ochrona zdrowia ludności ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji służby zdrowia oraz podstawowej opieki zdrowotnej w miastach i na wsi w świetle reformy gospodarczej;

● ochrona środowiska naturalnego w świetle realizacji odpowiedniej ustawy z roku 1980;

● opieka zdrowotna i socjalna ludzi starych oraz niepełnosprawnych (wyjazdowe posiedzenie połączone z wizytacją placówek w Polanowie, Żydowie i Świdwinie);

● gospodarka żywnościowa, gospodarka ziemią oraz rozwój inwestycji rolniczych;

● skup, zagospodarowanie i przetwórstwo mleczarskich produktów do roku 1980;

● działalność placówek Srodkowopomorskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w rozwoju przetwórstwa i zagospodarowywania warzyw i owoców.

Należy podkreślić, że posłowie bardzo starannie przygotowywali się do rozpatrzenia każdego problemu. Dowodem tego jest m.in. fakt, że w związku z przygotowaniem posiedzeniach Zespołu

święcił ponadto ocenie realizacji ustaw uchwalonych przez Sejm poprzedniej kadencji, m.in. ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska naturalnego. W sprawie tej właśnie ustawy WZP przesłał do Sejmu obszerną opinię, m.in. zwracającą uwagę na sporo nieścisłości utrudniających egzekwowanie jej postanowień.

Istotne znaczenie miały interwencje kierowane przez członków WZP do najwyższych organów władzy państwowej. Dotyczyły one m.in.:

■ budowy gazociągu przesyłowego doprowadzającego gaz ziemny do Darłowa, Złocienicy i Drawa Pomorskiego;

■ zwiększenia przydziału nawozów wapniowych i magnezowych dla woj. koszalińskiego;

■ rozwiązania problemu wad technologicznych systemu WK-70, stosowanego w budownictwie mieszkaniowym;

■ zwiększenia nakładów na ochronę środowiska naturalnego województwa;

■ włączenia do planu inwestycyjnego na rok 1982 budowy nowego szpitala wojewódzkiego w Koszalinie;

■ budowy szkoły podstawowej na osiedlu „Przyleście” w Koszalinie;

■ rozwoju Wyższej Szkoły Inżynierskiej;

■ rozwoju bazy uzdrowskiej w woj. koszalińskim;

■ polepszenia jakości mleka i wyrobów mleczarskich w naszym kraju.

Posłowie podejmowali też sporo interwencji w urzędach centralnych.

Nie sposób w informacji tej pominąć działalności posłów Ziemi Koszalińskiej w komisjach sejmowych. Z reguły każdy z nich pracował w dwóch komisjach. Byli również członkami licznych roboczych podkomisji opracowujących opinie i dezyderaty dla rządu. Zabierali także głos pod czas plenarnych posiedzeń Sejmu PRL, podejmując tematy ważne dla kraju i województwa.

Członkowie koszańskich WZP brali aktywny udział w wizytacjach terenowych w różnych regionach kraju, często przewodnicząc prowadzącym takie wizytacje zespołom posłów. Na terenie województwa koszańskiego natomiast podejmowali Komisję Zdrowia i Kultury Fizycznej, Podkomisję Drobnej Wytwarzalności, Handlu i Usług, Podkomisję Oświaty i Nauki, Podkomisję Ochrony Środowiska i Gospodarki Terenowej, Podkomisję Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Gospodarki Morskiej oraz Podkomisję Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W trakcie swych wizyt wspomnianie wyżej organy sejmowe podejmowały m.in. problematykę zaopatrzenia rolnictwa w środki do produkcji, usług dla ludności miast i wsi, produkcji żywności, szkolenia kadr dla gospodarki żywnościowej, zagrożenia ekologiczne, uzdrowisk, ochronę środowiska naturalnego, pasz nadmorskiego oraz zaplecza lądowego przedsiębiorstw rybactwa morskiego.

Informacja ta jest — z konieczności — nader skróconym obrazem działalności i dokonań Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego pod VIII kadencją Sejmu PRL.

Oprac. J. P.



Szlakiem Ofensywy Zwycięstwa

Ostatnia szarża kawalerii

1 marca 1945

WOJSKA 1 Frontu Białoruskiego z wojskami 2 Frontu Białoruskiego rozpoczęła działania mające na celu likwidację zgrupowania niemieckiego na Pomorzu. W ramach operacji pomorskiej 1 Armia WP działająca na linii od Nadarzewa do Łowicza Waleckiego przełamwała silnie rozbudowaną obronę 10 korpusu SS, po czym miała rozwinąć działania w kierunku Złocienicy, Świdwin, Koło brzeg. Zgodnie z decyzją dowódcy armii wylądowała na obronę przeciwnika miała dokonać: 1 i 2 Dywizji Piechoty oraz 14 pułk piechoty z 6 Dywizji Piechoty przy wsparciu 1 i 5 Brygady Artylerii Ciężkiej, 2 i 3 Brygady Artylerii Haubic, 1 pułku moździerzy, 1 Brygady Pancerniej, 13 pułku artylerii pancerniej oraz 4 Mieszanej Dywizji Lotnictwa.

O godz. 8.30 otwarcie ogniem z 680 dział i moździerzy rozpoczęło się artyleryjskie przygotowanie natarcia. „Fontanny wybuchów przysłoniły horyzont — pisał generał Popławski. — Lecące w górę odłamki i grudy ziemi przypominały sztuczne ognie, obwieszczały koniec hitlerowskiego panowania nad wschodnią częścią Pomorza. Ponad wybuchami, nad głowami żołnierzy, przemknęły samoloty z białoczerwonymi szachownicami na skrzydłach.

Szczególnie zacięte walki toczył 5 pułk piechoty o Borujko, silny punkt oporu broniony przez oddziały 324 pułku piechoty. Niemcy posiadali tu liczne schrony bojowe, pola minowe oraz dysponowali dużą ilością broni maszynowej i przeciwpancernej. Ponadto obronę ułatwiał otwarty teren oraz górujące nad okolicą położenie Borujki. Natarcie pułku zostało zatrzymane. Około godz. 11.00 kolejny atak

wspiera 2 batalion czołgów i dwie baterie dział pancernych. Znow bez powodzenia. W tej sytuacji dowódca 2 Dywizji Piechoty generał Rotkiewicz postanowił wprowadzić do walki 4 pułk piechoty, 1 batalion czołgów z batalionem zmotoryzowanym — jako desant na czołgach, baterię dział pancernych oraz skierowaną przez dowódcę armii grupę konną z 1 Brygady Kawalerii.

Po uderzeniu lotniczym na Borujko, o godz. 15.00 ruszyły czołgi z desantem porwując za sobą do szturm piechotę. Z lasu ruszyli ułani! „Błysnęły szable i grupa galopem ruszyła do szarży — wspomina płk Arkuszewski. — Było to zapierające dech widokowo. Konie mknęły w szalonym biegu, pokonując w paru minutach przeszło dwukilometrową pełną różnych przeszkód, przebiegającą wsi. Okrzyki „hura” przebiegały się wśród ryku silników, wybuchów pocisków i nieustannego terkotu karabinów maszynowych. Przed samym Borujkiem szwadrony kawalerii mknęły czołgi, rąbały i tratując za gradzącymi im drogę Niemców.

Borujko zostało zdobyte. Nie mniej zacięte walki toczyły żołnierze 1 Dywizji Piechoty, którzy nacierali w kierunku leśniczówki Zeńsko i 14 pułku piechoty zmierzającego w kierunku stacji kolejowej Wierchowo. I tu walczyli o każdy metr ziemi.

W walkach poległo 256 polskich żołnierzy a 613 odniosło rany.

Uderzenie polskich kawalerzystów pod Borujkiem było ostatnią szarżą polskiej kawalerii w drugiej wojnie światowej.

płk rez. Henryk Čzepanko

Pięć pracowitych lat Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

wie odbyli 621 spotkań z wyborcami. 336 spotkań miało miejsce w miastach (w tym 166 w zakładach pracy), natomiast 285 — na wsi (w tym 141 w środowiskach rolników indywidualnych). Wypowiedziało się podczas nich ponad 3.500 osób, zgłaszając 1.075 wniosków i postulatów. Spotkania takie odbywały się głównie na życzenie zainteresowanych środowisk, zaś wysuwane w ich trakcie wnioski i postulaty dotyczyły głównie budowy obiektów służby zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, działalności przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz różnych problemów rolnictwa. Członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego przyznają, że zbyt mało spotkań odbywało się w szkołach oraz z członkami organizacji młodzieżowych, chociaż — z drugiej strony — w rezultacie dyskusji nad projektem ustawy „Karta Nauczyciela” zaspokojone zostały wszystkie potrzeby środowiska nauczycielskiego.

W tym samym okresie odbyły się 132 dyżury poselskie pełnione zarówno w koszańskiej siedzibie WZP (45 dyżurów), jak i na terenie różnych miast i gmin. Podczas dyżurów posłowie przyjęli 598 interesantów, podejmując interwencje w 414 sprawach. Sprawy przekazane do załatwienia organom administracji załatwiane były w terminie, chociaż — co zrozumiałe — nie zawsze po myśli petenta.

W trakcie VIII kadencji Sejmu PRL przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

mi narodowymi wydatnie przysłużyli się pogłębieniu wiedzy członków WZP o działalności terenowych organów przedstawicielskich oraz problemach, jakimi żyją mieszkańcy woj. koszalińskiego. Uważa się, że tego rodzaju kontakty powinny być rozszerzane zarówno ze względu na zwiększone kompetencje rad narodowych, jak i złożoność problemów, jakie przyszedł rozwiązywać na forum Sejmu PRL.

Wojewódzki Zespół Poselski odbył podczas VIII kadencji 22 posiedzenia. Tematyka ich obejmowała głównie kierunki życia społeczno-gospodarczego woj. koszalińskiego i zgodna była z planami pracy Sejmu. Wśród nich znalazły się m.in.:

● rozwój ogrodnictwa, warzywnictwa i sadownictwa (wyjazdowe posiedzenie w siedzibie Kombinu Ogrodniczo-Warzywnicze go w Karnieszewicach);

● problemy podstawowej opieki zdrowotnej i społecznej;

● rozwój kultury fizycznej i sportu w szkołach;

● stan i perspektywy rozwoju kultury;

● program rozwoju gospodarki żywnościowej do roku 1990;

● ocena stanu bazy turystycznej oraz problemy rozwoju turystyki krajowej i zagranicznej do roku 1985;

● stan i perspektywy rozwoju systemu oświaty i wychowania;

● program rozwoju chowu bydła i gospodarki mleczarskiej do roku 1985;

● sytuacja w leśnictwie ze szczególnym uwzględnieniem ochrony lasów oraz pozyskiwania

odbyli 356 indywidualnych i 45 grupowych wizyt w terenie, często owocujących podjęciem natchnionych kroków interwencji. Wizyty takie miały na celu nie tylko zebranie odpowiedzi na pytania, ale także skonsultowanie go z wyborcami, radnymi i terenowymi działaczami społeczno-politycznymi bądź gospodarczymi. Szczególnie wiele uwagi członkowie WZP przywiązywali do konsultowania ze społeczeństwem projektów ustaw sejmowych, przy czym spotkania o charakterze konsultacyjnym odbywały się z reguły niezależnie od spotkań związanych z realizacją planu pracy Zespołu. Nader wnikliwie gromadzone i analizowane opinie wyborców w kwestii takich zwłaszcza projektowanych ustaw, jak ustawa o związkach zawodowych i organizacjach społeczno-zawodowych rolników, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, o ubezpieczeniach i świadczeniach socjalnych dla rolników, o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, „Ordynacja wyborcza do rad narodowych”, „Karta Nauczyciela” oraz o podatku gruntowym i gminnym. W kwestii prawidłowej realizacji ustaw o związkach zawodowych oraz o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego przy Wojewódzkim Zespole Poselskim powołano zespoły konsultacyjno-doradcze, których przewodniczącymi byli posłowie Alojzy Langner i Józef Bańkowski.

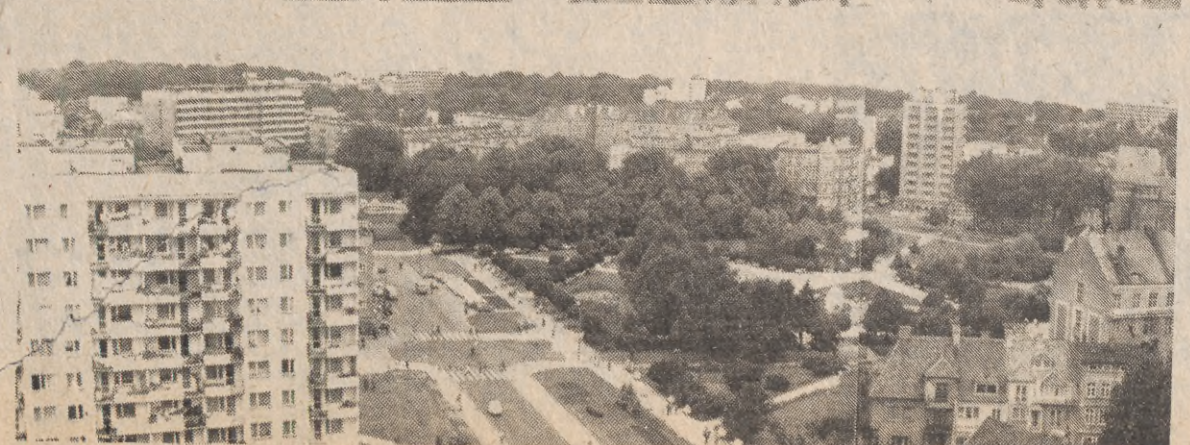
Wiele uwagi Wojewódzki Zespół Poselski w Koszalinie po-

Z fototeki Czterdziestolecia

Podczas ostatniej wojny Kołobrzeg został zniszczony prawie w 90 procentach. W gruzach legło śródmieście, część uzdrowska, port, dworzec kolejowy, mosty i obiekty komunalne. Miasto było jednym wielkim ruinowiskiem. Mimo to, zaraz po wyzwoleniu,

pierwsi osadnicy przystąpili do odgruzowywania a potem do odbudowy miasta. Obraz przemian w minionym czterdziestolecu ukazują prezentowane zdjęcia.

(pat) Zdjęcia i reprodukcje: Jerzy Patan



Leżące, czy siedzące?

List mój dotyczy wielokrotnie podnoszonej kwestii niewłaściwego traktowania podróżnych przez PKP.

W dniach 9—10.02.1985 r. podróżowałam wraz z dwójgim dzieckiem pociągiem relacji Białystok — Szczecin, odjeżdżając z Białegostoku o godz. 18.20. Ze względu na czas podróży oraz fakt, że jechałam z dziećmi w wieku 5 i 7 lat, zdecydowałam się nabyć bilety na przejazd klasą I. W trakcie podróży ze względu na zmęczenie dzieci rozłożyłam im siedzenia, by mogły wygodnie jechać. Po niespełna 4 godzinach podróży weszła do

podróżu konduktorka, która spytała, kto mi pozwolił rozłożyć siedzenia i poleciła je opuścić. Ja uważałam, że skoro w wagonach kl. I zamontowano oparcia, z których można wygodnie spać, to podnieść je może każdy podróżny, o ile nie będzie w ten sposób przeszkadzać pozostałym podróżującym. Konduktorka obstawała jednak przy swoim, a w związku z moimi protestami odwołała się do pomocy funkcjonariusza SOK i MO, którzy zagrozili mi wysadzeniem z pociągu w razie dalszego oporu oraz obciążeniem za jego opóź-

Listy

nienie. Zmuszona do podporządkowania się nakazom konduktorki pozostałam przy swej opinii, tym bardziej, że inni pasażerowie nie zgłaszali, by rozłożenie siedzenia utrudniało im podróż. Prosząc o wydrukowanie tego listu, mam nadzieję, że do przedstawionego w nim sporu ustosunkuje się kompetentna placówka PKP, informując podróżnych o zasadach rozkładania się dzieł w przedziałach I klasy, by uniknąć mogli tak niekorzystnej sytuacji, jaka stała się moim udziałem...

Anna Czereszkievicz woj. koszaliński

Pomagamy seniorom

Nawiązując do omawianego na łamach „Głosu” tematu opieki nad ludźmi starymi chcę powie dzieć, że nasz Białogard jest pod tym względem notowany najwyżej chyba w województwie koszalińskim, a może nawet w Polsce. Takiej opieki, jaką tutaj sży Dział Służb Społecznych wspólnie z PKPS-em otoczył swoim podopiecznych, nie spotkałam nigdzie. Nasi podopieczni, a w ogóle wszyscy starzy ludzie,

którym zima bardzo dokuczyła, (brak opału czy inne losowe przy czyny) mogli się zgłosić do Działu Domu Pomocy Społecznej, gdzie za pewną symboliczną opłatą mogli otrzymać 3 posiłki dziennie, a co najważniejsze — posiedzieć w ciepłym pomieszczeniu, po południu już od godz. 15.30 do godz. 19.30. Jest też otwarty Klub Seniora, gdzie można wypić gorącą herbatę, zjeść ciastka, obejrzeć program tele-

wizyjny, pospiewać, czy robić robotki ręczne. I Klub i Dom Dziennego Pobytu są czynne codziennie. Inne miasta np. Połczyn, czy Kołobrzeg, nie mają takich placówek, toteż ludzi którzy u nas korzystali z nich — tam widuje się np. na dworcach PKP... Myślę, że z władz Białogardu, tamtejszemu Wydziałowi Zdrowia i działaczom PKPS należa się słowa uznania za to, że pomyśleli o szklance gorącej herbaty dla swoich seniorów w czasie tak trudnych w tym roku dni zimowych.

Helena Wieliczko opiekun społeczny z Białogardu

PRZED XIX PLENUM KC PZPR

Zabrakło samokrytycyzmu

Twierdzi się, że inteligencja jest bierna. Jakie warunki trzeba więc spełnić aby przełamać istniejące jeszcze w tym środowisku bariery nieufności.

Przez 3 godziny toczyła się dyskusja w trakcie spotkania konsultacyjnego przed XIX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Wzięły w niej udział grupy młodych pracowników nauki, nauczycieli, lekarzy, prawników i inżynierów. Obecny był I sekretarz KW PZPR w Słupsku Edward Szydlik. Młodzież stawiała pytania, starała się również udzielić na nie odpowiedzi.

JAKA jest współczesna inteligencja? Wywodzi się z różnych klas i co do tego zgodni byli wszyscy. Jest zróżnicowana pod względem światopoglądu i celów, i podzielona jak całe polskie społeczeństwo.

— Jeśli jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu — mówił Sławomir Miluski — ogromna jej większość była nośnikiem idei postępu i nowego urządzenia świata, to dziś reprezentuje nie dostateczną w wielu jeszcze przypadkach wiedzę o teorii rozwoju społecznego. Tym też trzeba chyba tłumaczyć jej polityczny konserwatyzm lub bierność. Zle byłoby jednak gdyby Plenum ograniczyło się tylko do krytyki tego typu postaw. Trzeba szukać sposobów dotarcia do tych grup społecznych i ogromna w tym rola intelektualistów marksistowskich.

Wpływ na postawę części młodzieży inteligencji ma — zdaniem kilku uczestników spotka-

nia — zróżnicowany w poszczególnych środowiskach stopień realizacji uchwały XIII Plenum KC PZPR, dotyczącej polityki kadrowej. Przy tworzeniu tzw. rezerwy kadrowej w większym niż do tej pory stopniu trzeba korzystać z ludzi młodych, pełnych zapału i energii. Młodzi inżynierowie posługiwali się przykładami kilku zakładów, w których systematyczna praca z młodzieżą podstawowych organizacji partyjnych i dyrekcji gwarantuje przygotowanie młodych ludzi do pełnienia kierowniczych funkcji.

Czy plenum na ten temat jest potrzebne? W tym względzie nie było jednoci poglądów. Jeśli więc jeden z dyskutantów wyrażał swoje zdziwienie z powodu późnego — wbrew wcześniejszym zapowiedziom — zwołania forum na ten temat, to dzielił się wątpliwościami.

Plenum — twierdził w czasie wystąpienia — wypowiadało

się do tej pory na temat młodzieży, polityki kadrowej, klasy robotniczej na samym końcu zaś inteligencji. Część ludzi czuć się może z tego tytułu dotknięta, przyjąć też może propozycję zwołania Plenum na ten temat jako swoistą formę kokieterii. Pogląd ten nie będzie miał racji bytu jeśli wynikiem Plenum będą jasne i precyzyjne zadania, koncepcje, propozycje rozwiązań społeczno-gospodarczych.

Inteligencja czuje się więc nie dowartościowana, w tym także materialnie. Stwierdzenie to padło podczas dyskusji kilkakrotnie. Dariusz Kurowski z Pomaturalnego Studium Kolejowego mówiąc o sytuacji materialnej nauczycieli posługiwał się wycinanymi listami. Nauczyciel z blisko 10-letnim stażem pracy ma w chwili obecnej uposażenie mniejsze niż sekretarka i sprzątaczką. Po 30 latach pracy osiąga wynagrodzenie równe referentowi księgowości z 10-letnim stażem pracy.

W tej sytuacji nabór do zawodu nauczycielskiego — stwierdziła jedna z nauczycielek — może odbywać się tylko na zasadzie negatywnej selekcji.

Nauczyciele, jak podkreślano w dalszej części dyskusji, mają również poważne kłopoty w realizacji swoich funkcji wychowawczych. Tylko w województwie słupskim brakuje około 15 tysięcy miejsc w szkołach, nauka trwa w wielu z nich do godzin wieczornych, nie ma więc możliwości organizacji jakichkolwiek form zajęć pozalekcyjnych.

Warunki materialne w wystąpieniach przedstawicieli kadry inżyniersko-technicznej zajmowały marginalne miejsce. Inżynierowie i technicy pozytywnie odnoszą się do reformy gospodarczej, realizacja zmusza jednak do korekt jej założeń. Młodzi mówili więc o niedostatecznym ich zdaniem — wykorzystaniu potencjału wiedzy technicz-

nej, o częstym jeszcze braku konkretnych zadań. W zbyt małym jeszcze stopniu kadra inżynierska jest wykorzystywana również w unowocześnianie procesu produkcji.

— Reforma gospodarcza — mówił Józef Bogusz z PGR Przechlewo — nie wykształciła jeszcze w dostatecznym stopniu mechanizmów ekonomicznego zainteresowania postępowem technicznym i racjonalizacją. Zdarza się, że za wynalazki czy wprowadzone innowacje płaci się niewspółmiernie mało w stosunku do osiągniętych efektów.

Niewiele czasu poświęcono sprawom kultury. Wskazano na braki w polityce wydawniczej, potrzebę większego zainteresowania się problemem młodych twórców.

Trzeba, należy, oczekujemy, słowa te przewijały się nader często w dyskusji. O powinnościach inteligencji wobec państwa i społeczeństwa zdecydowało się jednak mówić tylko dwóch dyskutantów. Podkreślono konieczność, szerzenia wiedzy społeczno-prawnej, samokształcenia. Przy okazji, jakby na usprawiedliwienie, podnoszono sprawę kłopotów i kosztów związanych z organizacją warsztatu naukowego. Odniosłem więc wrażenie, że młodzi chętniej artykułują potrzeby i bolączki niż zastanawiają się nad metodami spełnienia swoich społecznych funkcji.

NIE zgadzam się również ze stwierdzeniem jednej z nauczycielek, o potrzebie jasnego i precyzyjnego zdefiniowania warstwy inteligencji. Uczy niono to już dawno, problemowi temu poświęcono kilka poważnych prac naukowych, a najbardziej lapidarnie określenie inteligencji znaleźć można nawet w małej encyklopedii powszechnej. Salę po spotkaniu opuszczałem więc z uczuciem, że młodym inteligentom zabrakło trochę samo krytycyzmu.

Piotr Głowacki

NAPASTNIK i ofiara mieszkali przez wiele lat w tej samej wsi, zaledwie kilkadziesiąt metrów od siebie. Ich losy zetknęły się nocą z 23 na 24 stycznia tego roku. Ofiara, niestety, nie żyje...

Nim jednak do tego doszło, Wiesław Korgól — ów napastnik — miał, mimo swoich dwudziestu siedmiu lat, bogatą już przeszłość. W 1977 roku sąd skazał go na półtora roku więzienia za czyn lubieżny na osobie poniżej piętnastu lat. W 1978 roku stał przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie za gwałt ze szczególnym okrucieństwem. Wyrok: sześć lat. Został jednak zwolniony warunkowo, by na początku 1983 roku znów stanąć przed sądem, tym razem w Białogardzie. Czyn podobny, gwałt. Wyrok ten sam: sześć lat.

Ale pod koniec 1984 roku skierowano go wprost z celi na leczenie psychiatryczne w Gorzowie Wielkopolskim. Tam przebywał jednak tylko tydzień. W grudniu uciekł z kolegi ze szpitala. Tylko w piżamach. Znaleźli mieszkanie z uchylonym oknem. Weszli. Tu przebrali się, a że znaleźli trzysta RFN-owskich marek, podjechali takśówką pod Pewex, kupili sobie spodnie.

Takśówka wiezie ich teraz do

Swinoujścia, a oni podczas jazdy zdejmują stare spodnie i wyrzucają je za siebie, wdzielają nowe. Takśówa niczemu się nie dziwi.

Wieczorem są już w Swinoujściu, gdzie pierwsze kroki kierują do restauracji. Towarzysz ucieczki wkrótce ułożą się, natomiast

Goniąc za łupem...

Wiesław Korgól poznaje Marka Kwiatkowskiego, swego rówieśnika. Jest on na utrzymaniu matki i swego starszego brata, ma za sobą również trzy wyroki: za kradzież z włamaniem, za kradzież szczególnie zuchwałą, za podrabianie dokumentów. Wszystkie wyroki jednak w zawieszaniu. Nowy kolega ma tę manierę, że nie rozstaje się z długą rurką oklejaną plastrem, lubi mieć przy sobie kombinerkę, różną szubokrety, także płyn do uszplaniania.

Korgól poznaje dziewczynę i w trójkę wynajmują jedno z mieszkań. Wkrótce kończą im się jed-

nak pieniądze. Decydują się na włamanie. Łup jest bogaty, oszacowano go bowiem na trzytysięcy złotych.

Skradzione rzeczy wiozą do Szczecina, gdzie — wiadomo — wszystko można sprzedać, wszystko kupić. Pieniądze również i tym razem rozpylają się. Trwa

dyskusja, kogo by „skubnąć”. Najlepiej — stwierdzają wspólnicy — kogoś bogatego i samotnego.

Wówczas Wiesław Korgól przypomina sobie o rodzinnej wsi, Lipce w gminie Swidwin. Tam mieszka starsza kobieta, która — jak wieść niesie — zeromadziła niemałe oszczędności. 21 stycznia cała trójka zjeżdża do rodziców Korgóla. Planują, że po skoku pojadą w Rzeszowskie, do dziewczyny Kwiatkowskiego. Wiesław chce przy okazji ukraść swemu bratu dowód osobisty.

Już następnego dnia Wiesław Korgól rysuje domniemany układ

mieszkania kobiety, jak się póź niej okaże, mylny. Tymczasem Marek Kwiatkowski przygotowuje wytrychy i łomy. Wiedzą, że kobieta jest głucha, może nie usłyszeć manipulacji z zamkiem, trzeba będzie jednak ją obezwładnić. Ma to uczynić Kwiatkowski, bowiem jego starszyska nie pozna. Krasie ma Korgól.

Ponieważ udało mu się już zdołać być dowód osobisty, postanawiają nie czekać. Kiedy domownicy są pogrążeni we śnie, oni podchodzą pod dom starszyski. Mają wytrychy, ale te niewiele się przydają, bowiem zamek jest patentowy. Wyważają więc drzwi. Wchodzi do pierwszego pokoju, pustego. Właścicielka śpi w drugim pokoju. Włączają światło.

Co było dalej? Wiesław Korgól i Marek Kwiatkowski przedstawiają różne wersje, nie wszystko chcą wyjaśnić. Sekcja zwłok 71-letniej kobiety wykazała, że śmierć nastąpiła w wyniku uduszenia. Który z nich zabił?

UPERM mężczyzna padło dzie więtności tysięcy złotych. Nie pogardzili też dwoma butelkami wódki, trzema parami rajstop i parą rękawiczek. Wrócili do swego domu, zbudzili dziewczynę. Po kilku godzinach byli już w pociągu. 25 i 26 stycznia zatrzymano ich w Swinoujściu. (k)

WDRUGIM i trzecim kwartale ubr. Najwyższa Izba Kontroli zajmowała się kompleksowo działalnością przemysłu mleczarskiego. Kontrolą objęto kilka regionów kraju, m.in. województwo koszalińskie. O jej wynikach informowaliśmy już Czytelników.

Przedmiotem badań inspektorów NIK i wojewódzkich służb sanitarno-epidemiologicznych była również działalność placówek handlowych, zajmujących się sprzedażą mleka i jego przetworów.

O wnioskach i zaleceniach wynikających z kontroli, a także ich realizacji mówiono na ostatnim posiedzeniu Komisji Zaopatrzenia Ludności, Ochrony Konsumenta, Drobnej Wytwórczości, Usług i Rzemiosła WRN w Koszalinie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Delegatury NIK, Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego oraz Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Kontrola obejmowała zarówno

NIK wystąpił do Instytutu Przemysłu Mleczarskiego o szybkie opracowanie efektywnej metody badania mleka, pozwalającej w porę wykryć i wyeliminować surowiec skażony. Według informacji Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego, obecnie udało się usunąć jedno z ogniw łańcucha skażeń. Służby weterynaryjne stworzyły bowiem taki system nadzoru, który ogranicza do minimum możliwość dostarczenia mleka pochodzącego

PO KONTROLI NIK

Jakość mleka poprawia się, ale...

surowiec, jak i wyprodukowane z niego wyroby. Duże zastrzeżenia budziły dostarczanie do mleczarni surowiec. Postanowiono więc zbadać drogę mleka od producenta, do zakładu przetworczego. W rezultacie stwierdzono, iż łańcuch skażenia rozpoczyna się już w chwili udoju. Liczne spośród zbieranych krów były po prostu chore. Ponadto produkcję mleka, zarówno z sektora społecznego, jak i indywidualnego, nie przestrzegają podstawowych wymogów higieny. Brudne ręce, także urzą

od chorej krowy.

WZSM nałożył na każdego rolnika ubiegającego się o zakup nowej dojarki obowiązki ukończenia kilkunastu kursów w „szkole dojarzy”. Wysokie kary stosuje się też wobec rolników, którzy w celu opóźnienia procesów kwasnienia mleka dodają do niego detergentów lub antybiotyki. Dawniej, jak wykazała kontrola, takie metody stosowało w skali województwa ponad 30 proc. producentów. Po zastosowaniu surowych sankcji odsetek ten spadł już do około 4 proc.

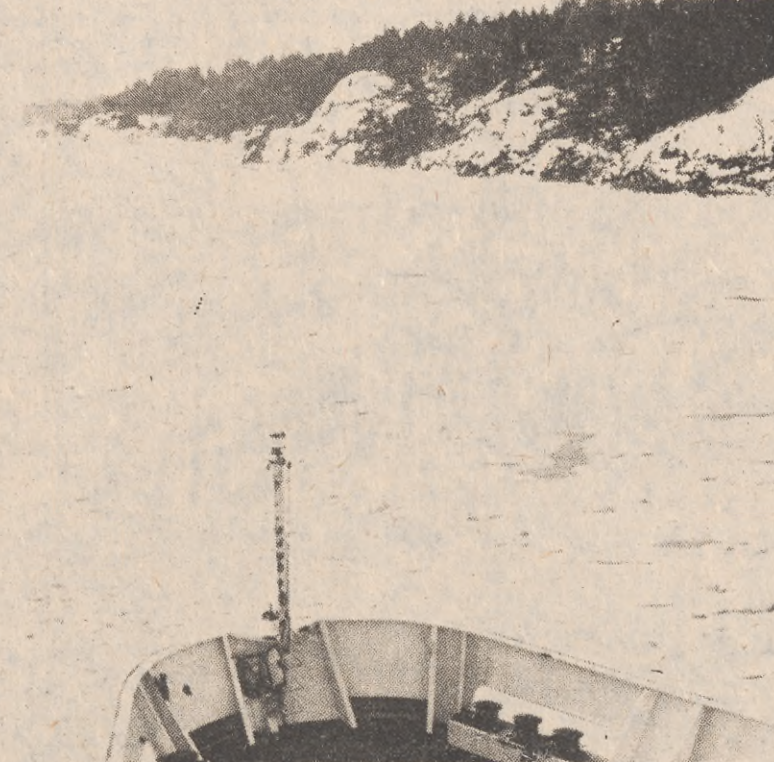
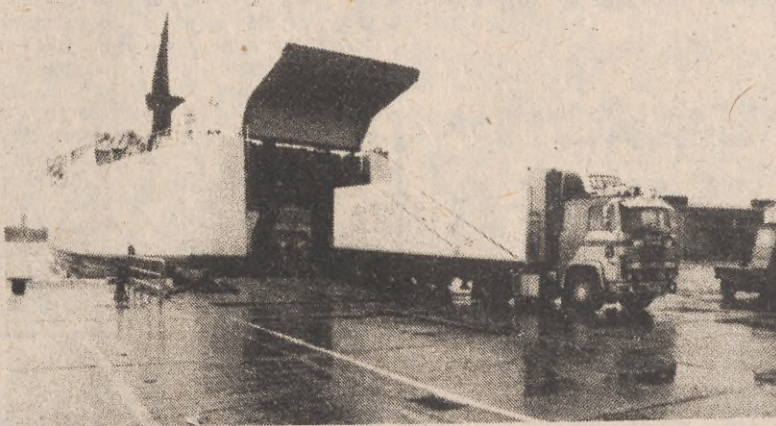
Kontrolerzy NIK zajmowali się też przyczynami stałego pogarszania się jakości produktów mleczarskich. Stwierdzono, że w większości sklepów nie ma odpowiednich warunków do przechowywania tego rodzaju towarów. Częstość personelu sklepów nie bardzo wie, jak prawidłowo obchodzić się z wyrobami mleczarskimi. Poza tym nierzadko przyczyną tego, że do sklepów trafia twardy i obniżonej jakości, jest niewłaściwy sposób jego transportowania.

Wysunięto sugestie, iż warto byłoby podjąć sprzedaż artykułów mleczarskich w sklepach firmowych WZSM. Konsumentom do dziś wspominają miłe istniejące niedogodności w Koszalinie popularny sklep „Krasula”. I nie bez racji.

A może należałoby pokusić się także o przełamanie monopolu spółdzielczości mleczarskiej i wyjść na rynek z wyrobami konkurencyjnymi? W Poznaniu np. olbrzymim wzięciem klientów cieszą się produkty mleczarskie oferowane w sklepie należącym do pobliskiego kombinatu PGR.

Ilona Stec

Promem na wycieczkę



Polska Żegluga Bałtycka obsługuje trzy linie promowe na Bałtyku. Ze Swinoujścia do Ystad w Szwecji oraz do Kopenhagi oraz z Gdańska do Nyneshamn k. Sztokholmu i do Helsinek. Ponadto m/f „Silesia” pływa w czarterze po Morzu Śródziemnym. Mimo trudnych warunków pogodowych promy ku zadowoleniu pasażerów płynąją punktualnie. Po okresie wycieczek dla turystów w kwietniu i maju br. promy PZB przewożą kilka wycieczek szkolnych w ramach tzw. „szkół na morzu”. (kar)

Zdjęcia: Kazimierz Ratajczyk

Jest nas ponad dwa tysiące

Teksty: **Bogdan Urbanek**
Zdjęcia: **Jerzy Patan**



Okres minionego 40-lecia to bez wątpienia lata wielkich przeobrażeń gospodarczych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Mieliliśmy tę świadomość, że wróciliśmy na swoje ziemie, że budujemy dla siebie, dla naszych dzieci, wnuków.

Szczecinek posiada nieliczne za-
chowane budowle historyczne,
natomiast na terenie miasta i w
jego okolicach natrafiono na wie-
le archeologicznych obiektów
wczesnosłowiańskich.

W mieście tym ma swą siedzibę kręgowy Zarząd Lasów Państwowych. Szczeciński przemysł jest młody, wybudowany w ostatnim czterdziestolecu. Jego rozwój przyczynił się głównie do awansu miasta.

budowy przekroczy 450 mln. O budowę nowej szkoły zabiegają władze miejskie. Mamy poparcie i przychylność władz wojewódzkich w tym względzie. Czekamy zatem na decyzję władz centralnych w nadziei, że budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku.

— **Dziękuję za rozmowę.**

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH Słupsk z siedzibą w Bruszkowie Wielkim

zatrudni natychmiast

- 2 starsze kolegowe
- specjalistę ds. administracyjno-samorządowych
- magazyniera-dyspozytora.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w zarządzie SKR w Bruszkowie Wielkim tel. 121-93, 121-26.

K-565-0

SZCZECINECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Szczecinku

ZAWIADAMIA

wszystkich zainteresowanych, że
w okresie od 1—14 marca 1985 roku włącznie
w gmachu Spółdzielni Mieszkaniowej,
przy ul. 28 Lutego 14A w Szczecinku

wywieśnione będą
PROJEKTY IMIENNYCH LIST
PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ SPÓŁDZIELCZYCH
na 1985 rok.

Ewentualne odwołania i zastrzeżenia oraz uwagi do
ustaleń zawartych w projektach list, należy kierować
na piśmie do Rady Nadzorczej Spółdzielni,
do 14 marca 1985 r.

K-700

Sprzedaż

FIATA 126p, nowe nadwozie sprzedam. Koszalin, tel. 238-45, po dzie-
wienastej. G-1927
FIATA 125p combi, rok 1980 sprzedam. Koszalin, tel. 266-43. G-1923
SYRENE R-20, po remoncie sprzedam. Koszalin, ul. Kołłątaja 83/17. G-1917
WARSZAWĘ combi po remoncie, wal korbowy, inne części sprzedam. Koszalin, Spokojna 39. G-1929

MERCEDESA LP 808 sprzedam. Słupsk, tel. 85-45. G-1930
MERCEDESA (przejeżdżająca), stan bardzo dobry tania sprzedam. Ustka, tel. 144-83. G-1959-0
ZUKA po remoncie, stan dobry oraz robota w dobrym stanie sprzedam. 78-122 Charyzmo 62. Gp-1803-0
STARA 28 (skrzyniowy wywrotka) całość po kapitalnym remoncie, na gwarancji sprzedam lub zamienię na osobowy. Słupsk, Westerplatte 69/1. G-1960

STERNIK od cięgłnika ursus C-330, na chodzie sprzedam. Kretomino 17, gm. Manowo. G-1931
TAKSOMETER poltaks 2 z dodatkami sprzedam. Rybnik, Kolejowa 4, tel. 3. G-1932
WYŁAZCZARKĘ do tworzyw sztucznych przystosowaną do rodmuchu wraz z formami na atrakcyjną zabawkę sprzedam. Koszalin, tel. 338-74, wieczorem. G-1933
DYWAN nowy 3x4 i 2x3 m sprzedam. Koszalin, tel. 89-202. G-1934
FUTRO z futra 159 cm wzrostu oraz siłnik wołki G-24 sprzedam. Koszalin, Zielona 44. G-1935
KOZUCH damski rozmiar 42 z kaptu rem sprzedam. Kolobrzeg, Grochow ska 5A/1. G-1936
ZAMOWIENIA na dostawę wiosennej sadzonek truskawek przyjmuję. Koszalin, tel. 253-88, do piątku. G-1937-0

COCKER spaniele dwukolorowe sprzedam. Koszalin, tel. 536-04, po sze-
snastej. G-1939
DOM z warsztatem piśnie sprzedam. Białogard, Bieruta 21. G-1941
DOM (pół bliźniaka) na ukończeniu Koszalin - Lipowa, mikrofon shu re sprzedam. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-1940
PIANINO produkcji RFN sprzedam. Białogard, Bieruta 21. G-1942-0
MIESZKANIE własnościowe 4-poko-
jowe sprzedam. Słupsk, Łużycka 37/2, po siedemnastej. G-1943-0

DZIAŁKĘ z budynkiem parterowym o powierzchni 200 m kw., przystoso-
waną do działalności usługowej w Kolobrzegu. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-1944

NOWA pralka wirnikowa zamienię na wirówkę do bielizny. Koszalin, tel. 511-80. G-1870

CIECHANÓW — dwa pokoje z kuchnią, łazienką, c.o., kwaterunkowe, nowe budownictwo zamienię na podobne w Słupsku. Wstępne propozycje tylko listownie pod adresem: Ciechanów, Sierakowskiego 3/7. Je-
rzy Zaborowski. G-1945
MIESZKANIE spółdzielcze M-2 w O-
strawie Świętokrzyskim zamienię na podobne w Szczecinku. Wiado-
mość: Szczecinek, tel. 421-57. G-1946

DOMEK, 11 arów ziemi zamienię na mieszkanie I, II piętro z wygodami w Koszalinie, Słupsku, Wierci-
szewo, gm. Sianów, Lech Słkora. G-1947
WYSOKIE Mazowieckie k. Białego-
stoku — mieszkanie trzypokojowe lokatorsko-własnościowe zamienię na podobne lub mniejsze na Wy-
brzeżu. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-1948

Lokale

PANIENKI na pokój przyjmę. Kosza-
lin, Rosenberga 1. G-1949
PRZYJME ucznia do zawodu masar-
skiego. Mieszkanie na miejscu. Ko-
szalin, Morska 34, Cichocki. G-1950

Różne

MEZCZYŻNIE i kobiety zatrudnią
również sezonowo. Pieczarkarnia
w Kretominie k. Koszalina. Wojs-
k. G-1938-0

SKORY owce do wyprawy, farbo-
wania i szycia przyjmuję Zakład
Wyprawy Skór i Pracownia Koszusz-
karska — Bolszewo k. Wejherowa,
ul. Nowotki 15, tel. 21-58, w godz.
8-14, piątek 8-16.30, sobota — nie-
czynne. Wyprawiamy także wszyst-
kie inne skóry futerkowe. Lipiec,
sierpień — zakład nieczynny. Sar-
nowski. G-1007-0

SKLEP mebli swarzędzich poleca:
segmenty szklane, szklane białe,
komplety wypoczynkowe, lawosoty
rozkładane. Koszalin, ul. Dębowa
30, os. Rokosowo, Galantowicz. G-1505-0

PRZYSTOSOWUJE do odbioru w
kolorze w systemie PAL odbiorniki
OTVC Jowisz, neptun. Koszalin,
tel. 343-77, Pobrotyn. G-1951-0

POSZUKUJE się wykonawców pusta-
ków budowlanych — osoby fizycz-
ne. Zapewniamy bazę produkcyjną
i materiały. Zgłoszenia: Koszalin,
tel. 348-31, wew. 371, w godz. 8-14,
Grabowski. G-1952

ZATRUDNIĘ piekarka prowadzącego
zmięną (samotnego). Mieszkanie
i warunki pracy dobre. Kościerz-
na, M. Konopnickiej 1, woj. gdań-
skie. G-1953

W dniu 19 lutego 1985 roku, zmarł

JULIAN MIALIK

wieloletni pracownik Zakładu Rolnego w Juchowie

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO ZAKŁADU oraz WSPÓŁPRACOWNICY

K-667

W dniu 22 lutego 1985 roku, zmarł

LEON SULECKI

rencista Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Kłanino

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY POHZ KŁANINO

K-730

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że

w dniu 26 lutego 1985 roku, zmarł
po długiej i ciężkiej chorobie
w wieku 70 lat

ADOLF WOJNAROWSKI

były wieloletni wzorowy pracownik Okręgowego
Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie.

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, POP, ZWIĄZEK ZAWODOWY
i WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 1 III 1985 r., o godz. 12.30, na Cmentarzu
Komunalnym w Koszalinie.

K-748

KOMBINAT BUDOWLANY w Koszalinie, plac Bojowników PPR 6/7

UWAGA!

UWAGA!

UWAGA!

PRZYJDZ DO NAS!

Spróbuj i Ty zbudować coś dla siebie,
dla miasta, województwa.
Poznasz ciekawą pracę, nauczysz się dobrego
zawodu.

Zastanów się i przyjdź do nas.

zatrudnimy natychmiast

- MURARZY-TYNKARZY,
- BETONIARZY-ZBROJARZY,
- ŚLUSARZY-SPAWACZY,
- ELEKTRYKA,
- MONTAŻYSTÓW,
- BLACHARZY-DEKARZY,
- CIEŚLI,
- LASTRYKARZY,
- SPRZĄTACZKI,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do
przyuczenia w ww. zawodach.

Szczegółowych informacji udziela Dział Ekonomicz-
no-Pracowniczy, tel. 277-11, wew. 209, adres jw.,
pokój nr 9 (parter).

Oferujemy:

- stawki wg zakładowego systemu wynagradza-
nia,
- wypoczynek w kraju i za granicą,
- świadczenia zgodne z „Kartą Pracownika Bu-
downictwa”.

K-702-0

DYREKCJA GDAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL” w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej nr 96

ogłasza

zapisy uczniów (chłopców) do 5-letniej Zasadniczej
Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1985/86 w zawodzie:

ŚLUSARZ - SPAWACZ

Warunki przyjęcia:

- ukończona 8 klasa szkoły podstawowej
- wiek kandydata 15—17 lat
- dobry stan zdrowia
- kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstęp-
nego

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagro-
dzenie:

- I klasa — 2.500 zł miesięcznie
- II klasa — 2.700 zł miesięcznie
- III klasa — 3.500 zł miesięcznie
- nagrodę kwartalną w wysokości 20 proc. mie-
siecznego wynagrodzenia
- na zakup książek i przyborów szkolnych — 600 zł

Uczniowie otrzymują bezpłatnie:

- ubranie wyjściowe
- ubranie robocze i obuwie
- codzienne gorące posiłki regeneracyjne
- płatne urlopy
- zamieszceni zakwaterowanie w internacie
- środki czystości

Wymagane dokumenty:

- podanie w 2 egzemplarzach
- życiorys w 2 egzemplarzach
- świadectwo ukończenia 8 klasy
- metryka urodzenia (do wglądu)
- świadectwo zdrowia
- karta zdrowia ucznia
- 4 fotografie (z ostatniego okresu)

Zapisy przyjmuje i informacji udziela od 1 III 1985 r.
Dział Szkolenia Zawodowego pokój nr 103, I piętro,
tel. centrala 43-16-61, wewn. 232.
Termin składania podań upływa z dniem 15 lipca
1985 r.

K-577-0

Dnia 10 lutego 1985 roku, zmarł po ciężkiej chorobie nasz KOCHANY MAŁ, OJCIEC i DZIADEK METODY SUSZKIEWICZ

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA

Pogrzeb odbył się 15 lutego 1985 r. w Szczecinie,
K-37/B

Dnia 26 lutego 1985 roku, zmarł

BRONISŁAW HARMACIŃSKI

żołnierz AK

o czym zawiadamiają pozostające w głębokim żalu

ZONA i CÓRKA

Wyprowadzenie zwłok w dniu 1 III 1985 r., o godz. 12, z Domu
Przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
G-1964

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „BUMAR — KOSZALIN” w Koszalinie

zatrudni natychmiast

- KRAJACZY
- MALARZY wyrobów i konstrukcji metalowych
- SPAWACZY z uprawnieniami do odbioru przez
dozór techniczny
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych w
celu przyuczenia do zawodu krajacza, malarza
wyrobów i konstrukcji metalowych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla
przemysłu maszynowego.

Dla osób zamieszkałych poza Koszalinem istnieje
możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym
męskim.

Bliższych informacji na temat pracy i płacy udziela
dział spraw pracowniczych fabryki, przy ul. Lech-
kiej 51.

K-650-0

ROLNICZY KOMBINAT SPÓŁDZIELCZY W KOŚCIERNICY, gm. BIAŁOGARD

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— ZAKŁAD W KOŚCIERNICY

- samochód żuk A-11 z silnikiem S-21, rok produkcji 1975,
nr rejestracyjny KOA 096N, cena wywoławcza 181.200 zł.,
- samochód żuk A-16B z silnikiem S-21, rok produkcji 1977,
nr rejestracyjny KOA 278B, cena wywoławcza 158.500 zł.,
- ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1975, nr rejestracyjny
KOC 565A, cena wywoławcza 300.098 zł.,
- ciągnik ursus C-360, rok produkcji 1977, nr rejestracyjny
KOC 004H, cena wywoławcza 415.946 zł.,
- ciągnik ursus C-360, rok produkcji 1977, nr rejestracyjny
KOC 232K, cena wywoławcza 385.406 zł.,
- ciągnik ursus C-360, rok produkcji 1977, nr rejestracyjny
KOC 063H, cena wywoławcza 362.891 zł.,
- kombajn zbożowy bizon Z 050, rok produkcji 1975, nr silni-
ka 33938, cena wywoławcza 851.532 zł.,
- kombajn zbożowy bizon Z 050, rok produkcji 1976, nr silni-
ka 34029, cena wywoławcza 800.332 zł.,
- siewczarnia polowa Z 310, rok produkcji 1976, nr silnika
38841, cena wywoławcza 414.970 zł.,
- rozsiwacz wapna i nawozów RCW-3, rok produkcji 1978,
nr ewidencyjny IV-1-8, cena wywoławcza 30.503 zł.,
- rozsiwacz wapna i nawozów RCW-3, rok produkcji 1977,
nr ewidencyjny IV-1-9, cena wywoławcza 52.877 zł.,
- prasa zbierająca K 442/1, rok produkcji 1975, nr ewiden-
cyjny IV-3-8, cena wywoławcza 104.142 zł.,
- siewnik zbożowy SZU-3,6, rok produkcji 1975, nr ewiden-
cyjny IV-2-4, cena wywoławcza 44.210 zł.,
- kosiarka rotacyjna RZS 160, rok produkcji 1976, nr ewiden-
cyjny IV-3-16, cena wywoławcza 18.846 zł.,
- rozrząsacz obornika RT-41h, rok produkcji 1975, nr ewiden-
cyjny IV-1-22, cena wywoławcza 35.995 zł.,
- rozrząsacz obornika RT-41h, rok produkcji 1975, nr ewiden-
cyjny IV-1-2, cena wywoławcza 44.890 zł.,
- rozrząsacz obornika RT-41h, rok produkcji 1976, nr ewiden-
cyjny IV-1-6, cena wywoławcza 47.432 zł.,
- przyczepa samobieżąca T-010, rok produkcji 1976, nr ewi-
dencyjny V-2-5, cena wywoławcza 100.883 zł.,
- przyczepa skrzyniowa D 46A, rok produkcji 1976, nr ewi-
dencyjny V-2-22, cena wywoławcza 70.766 zł.,
- przyczepa skrzyniowa D 45, rok produkcji 1975, nr ewiden-
cyjny V-2-6, cena wywoławcza 47.050 zł.,
- ładowacz zaczepiany UNH2 500, rok produkcji 1977, nr ewi-
dencyjny IV-4-6, cena wywoławcza ustalona zostanie przez
rzeczoznawcę,
- ładowacz T 214, cena wywoławcza zostanie ustalona przez
rzeczoznawcę,
- przenośnik taśmowy PT8/500, rok produkcji 1976, cena wy-
woławcza 25.330 zł.,
- przenośnik paszowy PW 10, rok produkcji 1979, nr ewiden-
cyjny VII-1-9, cena wywoławcza 31.020 zł.,
- przenośnik paszowy PW-10, rok produkcji 1979, nr ewiden-
cyjny VII-18, cena wywoławcza 31.020 zł.,
- stertnik SEG-8, rok produkcji 1965, nr ewidencyjny IV-4-5,
cena wywoławcza 24.420 zł.,
- stertnik SEG-8A, rok produkcji 1970, nr ewidencyjny 3/595,
cena wywoławcza 28.260 zł.,
- mielnik walcowy, rok produkcji 1978, nr ewidencyjny
IV-6-4, cena wywoławcza 89.779 zł.,
- bryczka, cena wywoławcza 25.000 zł.,
- dmuchawa bez silnika elektrycznego T-204, rok produkcji
1978, nr ewidencyjny IV-3-18, cena wywoławcza 23.445 zł.,
- części zamienne i stare silniki do samochodu gaz, cena wy-
woławcza po cenie złomu użytkowego.

— ZAKŁAD W ROGOWIE

- prasa zbierająca K-442, rok produkcji 1976, nr ewidencyjny
IV-3-28, cena wywoławcza — ustalona zostanie przez
rzeczoznawcę,
- barakowóz OPC-1, rok produkcji 1980, nr ewidencyjny
VII/14/3, cena wywoławcza 44.630 zł.,
- przyczepa do przewozu bydła D-44A, rok produkcji 1975,
nr ewidencyjny 001/VI/2/6, cena wywoławcza 50.764 zł.,
- ciągnik ursus C-360, rok produkcji 1978, nr rejestracyjny
KOC 013H, nr ewidencyjny V/1/29, cena wywoławcza
385.406 zł.,

— ZAKŁAD OGRODNICZY W PEKANINIE

- duplikator do soków, rok produkcji 1978, nr ewidencyjny
VI/1/7, cena wywoławcza 65.241 zł.,
- kocioł do gotowania soków, rok produkcji 1976, nr ewiden-
cyjny V/1/2, cena wywoławcza 20.623 zł.,
- kocioł do gotowania soków, rok produkcji 1978, nr ewiden-
cyjny V/1/1, cena wywoławcza 20.623 zł.

Przetarg odbędzie się 13 III 1985 r., w:

- Zakładzie Rogowo, godz. 9.
- Zakładzie Ogrodniczym Pekanino, godz. 10.
- Zakładzie Kościernica, godz. 12.

Sprzet można oglądać codziennie począwszy od 1 III 1985 r.,
w podanych wyżej Zakładach, w godz. 10—14.

Warunkiem uczestnictwa jest:

- wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej na godzinę przed przetargiem w kasach ww. Zakła-
dów,
- przedłożenie zaświadczenia z terytorialnego dla miejsca za-
mieszkania Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rol-
nego (dotyczy tylko przetargu na ciągniki i kombajny zbo-
żowe bizon 050).

Zastrzega się prawo wycofania niektórych maszyn lub unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-721

PIĄTEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 11.40, 16.25, 17.20, 19.30, 22.00 i 23.15

16.30 Dla młodych widzów: „Latający Holender” i „Piątek z Pankracym”

17.30 „Myśl i słowo” — mag. lite racki

18.00 „Bez próby”: wspomnienie o Annie Jantar

19.00 Dla dzieci: Dobranoc

19.10 Konto „M”

20.00 Monitor Rządowy

20.30 „Dziewczyna i taksówkarz” — film fab. (komedia obyczajowa) prod. rumuńskiej, reż. V. Calotescu

22.20 Chłopskie sprawy w chłopskie ręce

22.45 Festiwal pianistów jazzowych — Kalisz 83: laureaci III i IV nagrody

PROGRAMY OŚWIATOWE:

Dla szkół: 11.00 Domowe przedszkole 11.55 J. polski — kl. VIII (J. Iwaszkiewicz) 12.50 Wokół nas — kl. III 13.30 i 14.00: TV Technikum Rolnicze: Matematyka i Chemia 14.40 Geografia — kl. VI (W. Al-pach) 15.30 W szkole i w domu 15.50 NURT

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30, 21.15 i 24.00

16.55 Program dnia

17.00 Oferty nauki polskiej: światłowodowy

17.30 „Aut” — mag. sportowy

18.00 Ekonomia na co dzień: EWG

18.30 KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)

19.00 Piosenki dla dzieci

19.20 Przeboje

20.00 Galerie świata: Muzeum Ro-syjskie w Leningradzie (XXIII)

20.30 „Mądre głowie” — kabaret językowy W. Manna i K. Materny

21.30 „Pod niebieską flagą” — z historii ONZ

22.00 Filmy Elii Kazana: „Układ” — prod. USA, obyczajowy; w rolach gł.: K. Douglas i F. Dunaway

Radio

PROGRAM I

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.03, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.50, 6.20, 13.00, 21.00

Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

0.03—3.00 Muzyka nocą 4.05—5.00 Po-ranne sygnały 5.03 Rozm. rolnicze

5.30—9.00 Poranne sygnały 9.00—11.00 Czwarty program 11.05—11.57 Koncert przed hejnałem 11.59 Sygnał czasu

12.00 hejnał 12.30 Muzyka ludowa

12.45 Rolniczy kwadrans 13.20 Berlin z melodii i piosenki 13.30 K. Kur-piński w 200 rocznicę urodzin — aud. 14.05—15.55 Mag. „Rytm” 15.55 Radio kierowców 16.15 Bank przebo-ów 17.00 Muzyka i aktualności 17.25 Główny program 17.59 Sygnał czasu

18.15 Koncert dnia 19.20 Minirecital 19.30 Dla dzieci: Spotkanie przy ko-mince — aud. 20.10 Koncert zyczeń 20.40 Poetycki koncert zyczeń 21.05 KRONIKA sportowa 21.15 Muzyka ba-roku 22.25 Repetycje z jazzu 23.10 Panorama świata 23.25—23.59 Dyskote-ka przed sobotą

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo Wiedomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.50 Skrócony test stereo: 8.10, 15.40, 18.30, 19.30, 22.10

8.30 Poranna serenada 9.00 „Wybra-nie” — fragm. pow. 9.20 Muzyka 9.50 „Pulapka” — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non-stop 12.00 Z muzyką polską 12.25 Dokład zniemca jazz 13.05 Z malowa-niej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Nowości krajowej fonografii 15.00 Pamiątki i wspomnienia 15.10 Bisy Nowojorskiej Orkiestry Filhar-monicznej 15.30 Folklor Grecji 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 16.30 Klub stereo 16.30 Wieczór w filharmonii 21.00 Piosenki, aranżacje i zespoły 21.30—1.00 Literatura i mu-zyka

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 8.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Szaman morski” — fr. pow. 9.05 Po prostu o nas 9.20 Mała muzyka 10.00 Wyprawy po zdrowie 10.30 Stan-dardy jazzu 11.20 Muzyczny Inter-klub 11.50 „Płyn” — fr. pow. 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powitanka z rozrywką 14.00 Muzyka 15.05 Rock po polsku 15.45 Klakson — mag. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Inf. sportowe 19.00 „Kochałam Tyberiusza” — odc. pow. 19.30 Trochę swin-gu... 19.50 J. Didon: „Modlitewnik” odc. 1 20.00 Trójdźwięk — aud. 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwa-dranse jazzu 21.45 Klub Trójki (II) 22.05 Inf. sportowe 22.15 Śpiewać po-zię 23.00—1.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wiedomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50 7.40 J. rosyjski 7.55 Piosenki ra-dzieckie 8.10 Z dala od zgiełku — mag. 8.30 Muzyczne wycieczki 9.05 Biologia kl. IV 10.00 Wychowanie oby-watelskie kl. VIII 10.30 Sceny bale-



Wybitna a mniej (u nas) znana aktorka amerykańska Faye Dunaway (na zdjęciu w głośnym filmie USA „Network” wspólnie z Peterem Finchem) kreuje wraz z Kiriilem Douglasem rolę główną w filmie Elii Kazana — „Układ”. Obraz jest ekranizacją książki pod takimże tytułem, która cieszyła się znacznym powodzeniem na naszym rynku czytelniczym.

Fot. Archiwum

Wydawnictwo „Układ” (u nas) znana aktorka amerykańska Faye Dunaway (na zdjęciu w głośnym filmie USA „Network” wspólnie z Peterem Finchem) kreuje wraz z Kiriilem Douglasem rolę główną w filmie Elii Kazana — „Układ”. Obraz jest ekranizacją książki pod takimże tytułem, która cieszyła się znacznym powodzeniem na naszym rynku czytelniczym.

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

Fot. Archiwum

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI



Finisz ekstraklasy w Słupsku

Czarni czy Wisła?

Ostatni turniej finału „A” ekstraklasy siatkarek wywlekuje w Słupsku gromne zainteresowanie. Nic dziwnego, bowiem największe szanse na zdobycie mistrzowskiego tytułu mają aktualne wice-mistrzyni kraju, reprezentantki Czarnych. Słupszczanki po trzech turniejach w Bielsku, Łodzi i Krakowie utrzymały dwupunktową przewagę nad najgroźniejszymi rywalkami — Wisłą.

Gospodarze przygotowali dodatkowe miejsca siedzące. Jest więc jeszcze kilkadziesiąt biletów, które rozprowadza Dział Sportu MZKS Czarni w godz. 8—15.

Podajemy szczegółowy program zawodów. Ołóż w piątek (1 marca) o godz. 16.30 na parkiet wyjdą zespoły Wisły Kraków i ŁKS.

W pół godziny po tym meczu grać będą Czarni ze Stalą Biel-

sko. W dniu następnym początek spotkań o tej samej porze. W pierwszej parze spotkają się Stal z ŁKS, a w drugiej — Czarni z Wisłą. W niedzielę pierwszy mecz Wisła — Stal o godz. 11 i pół godziny potem Czarni — ŁKS.

Bezpośrednio po zakończeniu ostatniego pojedynku nastąpi ce-remonia dekoracji najlepszych pamiątkowymi medalami.

Nastąpi też wręczenie nagród

indywidualnych oraz pucharów ufundowanych przez słupskie za-kłady pracy.

Specjalnie dla kibiców przygo-towano informator o sekcji siat-kówki i jej osiągnięciach. Jego nabywcy wezmą udział w loso-waniu nagród rzeczowych, w tym m.in. bilek z podpisami wszystkich zawodniczek! Hala ot-warta będzie już na godzinę przed zawodami. Organizatorzy proszą posiadaczy kart wstępu, aby zjawili się w hali najpóź-niej na 25 minut przed rozpo-częciem pierwszego meczu. W tym czasie rozpocznie się bowiem sprzedaż biletów zwrotnych i ewentualnie stojących.

Siatkarki Czarnych oraz ich szkoleniowcy bardzo pragną po-wtórnie — po siedmiu latach — zdobyć tytuł mistrzyni Polski. Li-czą na sportowy doping swoich wiernych kibiców, szczególnie w trudnych momentach walki.

(ebuar)



Jubileusz trenera

Słupsk żyje sportem przez duże S. Obok turnieju siatkarek wielkie zainteresowanie wzbudza mecz bokserski o mistrzostwo I ligi Czarni — Igloopol Dębica (sobota, godz. 11). Przed tym spotkaniem w ringu odbędzie się mity uroczystość: jubileusz 10-le-cia pracy MZKS „Czarni” dwu-krotnego medalisty olimpijskie-go, zasłużonego dla polskiego pięściarstwa trenera — Aleksiego Antkiewicza.

Przypomnijmy, że A. Antkie-wicz pracę w klubie Czarni podjął 13 stycznia 1975 roku. Czarni od wielu lat walczyli od tego czasu bez powodzenia w rozgrywkach o wejście do II ligi. Wytrwały trener poderwał do pracy działaczy i zawodników. Wkrótce Czarni awansowali do II ligi, a następnie w grudniu 1977 do ekstraklasy.

A. Antkiewicz stał się ulubień-cem kibiców. (jm)

Z boisk piłkarskich

* W MINIONĄ SRODĘ odbyły się eliminacyjne mecze piłkarskie „Me-xico-88”. Oto wyniki: grupa III Irlandia Półn. — Anglia 0:1 (0:0), gru-pa V Holandia — Cypr 7:1 (3:1), grupa VII — Hiszpania — Szkocja 1:0 (0:0).

* PIŁKARZE Ruchu Chorzów za-imponowali skutecznością w meczu kontrolnym z drugoligową Victorią Jaworzno, wygrywając 7:2 (4:2).

* PRZEBYWAJĄCA na Węgrzech drużyna Lechii Gdańsk rozegrała w Budapeszcie towarzyski mecz z pier-wszoligowym Honvedem Budapeszt. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:0).

Noah ojcem

Gwiazda francuskiego tenisa — Yannick Noah został ojcem. W jednym z nowojorskich sz-tali jego żona urodziła syna wadze 4,5 kg. Matka i syn, który otrzymał imięna Joak —Simon czują się dobrze.



Gra II liga

Jak już informowaliśmy pod-czas ostatniego meczu o mistrz-stwo II ligi czołowy zawodnik SZS AZS-Koszalin, Ryszard Ra-zik doznał kontuzji. Koszykarz nie trenuje, przez trzy tygodnie będzie miał nogę w gipsie. Jest nikła nadzieja, że wystąpi



Szansa AZS

Sympatycy siatkówki w Słupsku — obok finałowego turnieju ekstra-klasy kobiet — mogą emocjonować się ostatnim turniejem mężczyzn walczących o awans do II ligi. W hali sportowej WSP przy ul. Ar-ci-szewskiego o dwa premiowane miejsca do półfinałów rozgrywek rywalizować będą: AZS Słupsk, Chemik Bydgoszcz, Stal Grudziądz

Listy

Otrzymał interesujący list od Stanisława Grabowskiego z Rydzewa (gmina Drawsko Po-morskie). Nasz Czytelnik pisze: „Niska pozycja koszańskiego sportu wycynowego bardzo mnie niepokoi. Minęły czasy sukcesów judoków Gwardii, ciężarowców Iskry, koszykarzy i koszykarek. A przecież niedawne sukcesy o-siagnano w latach, gdy Koszalińskie nie dysponowało taką bazą jak obecnie. Ciesząc się wprawdzie pojedyncze osiągnięcia na arenie krajowej, ale koszańskich spor-towców nie stać na zwycięstwa w międzynarodowych zawodach. Moją uwagę zwraca ostatnio

Propozycja dla KS Gwardii

sekcja zapasnicza LZS Technik Słupsk, która skupia całą ple-jadę utalentowanych zawodni-ków. Najlepsi: Dariusz Wąsowicz i Borys Banaszczak (drugi z nich reprezentuje obecnie Budowlanych Koszalin — przyp. redak-cji) odnoszą sukcesy na matach całego kraju. Słupsk to w ogó-le jakiś fenomen w woj. kosza-lińskim, bo miasto pozbawione jest obiektów sportowych z praw-dziwego zdarzenia. Mimo to przez wiele lat odnosiło sukcesy w krajowym sporcie młodzieżo-wym. Dziwię się, że do tej pory czo-łowe kluby nie zauważały Słid

wina jako ośrodka swej działal-ności. Mam na myśli przede wszy-stkim KS Gwardia Koszalin. Sądzę, że klub ten stać na u-tworzenie w Słupsku swej szkółki judo. Obserwuję auten-tyczne zapotrzebowanie na tego rodzaju działalność. Chciałbym, aby redakcja zech-ciała moje sugestie przekazać ko-szańskiemu klubowi”. Czynimy zadość prośbie Czy-telnika i liczymy, że niedługo wi-zytówka judo w Koszalińskim będą nie tylko ośrodki w Kosza-linie, Szczecinku i Bobolicach. (wim)



Przełożył Robert Ginalski

(56)

— Wierzę panu. A potem?

— Krótko potem jego droga oddziela się od głównej trasy wiodącej do Nowego Jorku, w przy-bliżeniu tutaj, i dochodzi do Norfolk mniej więcej od wschodnio-północnego-wschodu. — Odwrócić głowę, by wyrzucić przez drzwi gabinetu. — Co to za hałas? Skąd to dochodzi? To brzmi jak nitownica albo młot pneumatyczny.

— Później, później — rzucił z irytacją. Rozwinął następną mapę i irytacja zniknęła z jego twarzy. — Wyśmienicie, Carter, wyśmienicie. Pańska tra-sa jest niemal idealnie zbieżna z moimi informa-cjami.

— Po kiego diabła mnie pan prosił... — Ja wszystko sprawdzam, panie aCarter. A więc, ten statek ma przybyć do Norfolk za dwa dni, w sobotę, dokładnie o dziesiątej w nocy. Nie wce-

śniej, nie później: dokładnie o dziesiątej. Gdybym chciał spotkać ten statek tego dnia o świcie, to gdzie by wypadł punkt spotkania?

Zachowałem swoje pytanie dla siebie.

— Pod tą szerokością geograficzną świat o tej porze roku wypada o piętej. Z dokładnością do paru minut. Jaką szybkość rozwija tamten statek?

— Oczywiście, wygłupilem się. Dzieńce węzłów.

— Dziesięć węzłów. Siedemnaście godzin. Sto sie-demdziesiąt mil morskich. Punkt spotkania byłby gdzieś tutaj.

— Idealnie. — Znowu porównał wynik ze swoją mapą. — Idealnie. Bardzo mnie to cieszy. — Zerknął na kartkę w dłoń. — Nasza obecna pozycja to dwadzieścia sześć stopni i pięćdziesiąt dwie mi-nuty szerokości północnej i siedemdziesiąt sześć stopni i trzydzieści trzy minuty długości zachodniej lub coś koło tego. Ile czasu zabierze nam droga na miejsce spotkania?

— Co to za loskot tam na zewnątrz? — spyta-łem stanowczo. — Jakże znowu lajdactwo zwyku-jesz, Carreras?

— Odpowiadaj na pytania! — rzucił ostro.

To on trzymał wszystkie karty.

— Jaką mamy szybkość? — spytałem.

— Czternaście węzłów.

— Czterdzieści trzy godziny — odrzekłem po-minucie. — Niecałe.

— Czterdzieści trzy godziny — powtórzył powo-li. — Teraz mamy czwartek, dziesiąta rano, a ja mam rendez-vous o piątej rano w sobotę. Mój Bo-że, to akurat czterdzieści trzy godziny. — Przez je-

go twarz przemknął cień z troski. — Jaka jest maksymalna szybkość „Campari”?

— Osiemnaście węzłów. — Zerknąłem na twarz Susan Beresford. Szybko traciła wszelkie złudzenia na temat pierwszego oficera Cartera.

— Ach, Osiemnaście? — Jego twarz rozjaśniła się. — A przy osiemnastu węzłach?

— Przy osiemnastu węzłach przypuszczalnie roz-zerwa się stabilizatory, a „Campari” się rozsypie — oświadczyłem.

Nie spodobało mu się to.

— Co masz na myśli? — spytał.

— To, że będziesz miał kłopoty, Carreras. Wiel-kie kłopoty. — Spojrzałem w okno. — Nie widzę stąd morza, ale je czuję. Nienormalnie głębokie, długie fale. Spytaj pierwszego z brzegu rybaka na Bahamach, co to oznacza o tej porze roku, a się dowiesz. To może być tylko jedno, Carreras... tropikalna burza, prawie na pewno huragan. Fala uderza od wschodu, i tam też jest serce huraganu. Być może o kilkadziesiąt mil stąd, ale jest. A fala jest coraz większa. Zauważyłeś? Jest większa dla-tego, że klasyczna trasa huraganu w tej części oce-anu to zachodnio-północny-zachód, przy szybkości dziesięciu czy piętnastu mil na godzinę. A my plyn-iemy na północny-wschód. Innymi słowy, tory „Campari” i huraganu są zbieżne. Czas, żebyś za-czął słuchać prognoz pogody, Carreras.

— Ile by nam zabrała droga przy osiemnastu wę-złach?

— Trzydzieści trzy godziny. Mniej więcej, Przy-dobrej pogodzie.

— A kurs?

Odłożyłem mapy i spojrzałem na niego.

— Taki sam, jaki masz niewątpliwie na swojej mapie.

— Fakt. Na jakiej długości fal nadają prognozę pogody?

— Obojętne — rzekłem sucho. — Jeżeli od Atlan-tyku nadciąga na zachód huragan, to wszystkie stacje na wschodnim wybrzeżu nie nadają prak-tycznie nic innego.

Podszeł do telefonu Marstona, połączył się z mo-stkiem i kazał rozwinąć maksymalną szybkość i nasłuchiwać prognoz pogody. Kiedy skończył, ode-zwałem się:

— Osiemnaście węzłów? No cóż, ja ostrzegałem.

— Muszę mieć w zapasie tyle czasu, ile się da.

— Spojrzał na Bullena, który wciąż mamrotał cha-otycznie przez sen. — Co by zrobił pański kapitan w tych okolicznościach?

— Zawróciłby i uciekał gdziekolwiek, byle nie na północ. My musimy myśleć o pasażerach. Oni nie przepadają za morską chorobą.

— Obawiam się, niestety, że będą mocno choro-wać. Ale to wszystko dla dobra sprawy.

— Tak... wycedziłem powoli. Znałem już zró-dło hałasu na zewnątrz. Dla dobra sprawy. Dla takiego patrioty jak ty, Carreras, nie ma lepszej sprawy. Kufer generalissimusa jest pusty. Ani gro-sza na widoku, a jego reżim się rozpada. Tylko jedno może uratować chorego człowieka Karal-bów... transfuzja. Transfuzja złota. Ten statek, któ-ry mamy spotkać, Carreras... ile milionów dolarów w złocie ma na pokładzie?

(c.d.n.)

GŁOS POMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Pol-skiej Zjednoczonej Partii Robot-niczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny — Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); te-lefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Partijny — 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny — 251-14; Dział Depeszo-

Gospodarska rozmowa

Człuchów. Sala zakładowego klubu PGR ledwo mogła pomieścić 91 delegatów i ponad 30 za prozonych gości, wśród których znajdowali się: sekretarz KW PZPR Stanisław Witosławski, przewodniczący WRN Mieczysław Wójcik, wicewojewoda slupski Stanisław Januchta.

W pierwszej części obrad sekretarz KG Marian Rudzicki i Tadeusz Halusiak dokonali podsumowania pracy instancji. Udział w dyskusji zgłosiło dwudziestu towarzyszy. Cechowało tę debatę nie tylko duże ożywienie i wielowątkowy charakter, lecz również przepojona osobistym zaangażowaniem troska o pełną realizację zadań wewnątrzpartyjnych, ideowo-wychowawczych, politycznych i społeczno-gospodarskich.

O istotnych sprawach partii mówili między innymi, Lucjan Fiuk, Józef Głiszczynski, Ryszard Kowalski, Bronisław Luty, Bogdan Nowak, Kazimierz Rolewicz i Julian Wągrowski. Stwierdzili oni między innymi, że za sukces uznaje się wzrost szeregow członkowskich o 35 nowych kandydatów, w przeważającej mierze robotników i chłopów. Teraz trzeba pomyśleć o uaktywnieniu mało licznych POP i OOP.

Organizacje partyjne powinny utrzymywać ścisłą współpracę ze związkami zawodowymi i ogniwami PRON. Wspierać te organizacje, pomagać im na co dzień. Satisfakcjonują osiągnięcia w dziedzinie szkolenia ideologicznego, zwłaszcza dość liczny w nich udział bezpartyjnych oraz utworzenie przy KG „małego WUML”, tj. 23-osobowej szkoły.

W ramach robotniczego. Henryk Gontarz, Józef Kustra, Kazimierz Kwitko, Zygmunt Michnowicz i Bronisław Wojaś skupili się na tematyce społeczno-gospodarczej. Przypomnieli fakty świadczące o zachodzących w Człuchowskim zmianach na lepsze: zahamowanie procesu starzenia się wsi, osiągnięcie przez RSP zysku w rezultacie rozwinięcia hodowli świń itp. Wskazywali jednocześnie na nie wykorzystane rezerwy produkcyjne, hamulce szybszego postępu, ogrom stojących przed rolnictwem zadań. Ju bileuszowy rok stanowi doskonałą okazję do inicjowania czynów społecznych. W programie działania powinny również znaleźć takie problemy jak: usprawnienie obsługi rolników przez geosowskie placówki handlowe, wyposażenie SKR w niezbędny sprzęt oraz spowodowanie by „Agrom” zwiększyła podaż części zamiennych do maszyn i ciągników, kontynuowanie melioracji łąk i pastwisk, zagospodarowanie nieużytków i budowa wodociągów wiejskich. (Jel)

Wizyta połtawskich gości

Bytów. Na zaproszenie kierownictwa Państwowego Gospodarstwa Rolnego, z pięciodniową wizytą przybyła do tego przedsiębiorstwa delegacja zaprzyjaźnionego sowchozu im. Waleriana Kujbyszewa w rejonie czernichowskim na Połtawczyźnie (Ukraina SRR), w skład której wchodzi: dyrektor Nikołaj Sirotka, I sekretarz Komitetu Zakładowego KPU Władimir Litwiczko i przewodniczący zarządu sowchozowej organizacji związkowej Grigorij Soloszenko. Swoją wizytę w Bytowskim gości z brzońskiego obwodu połtawskiego zamierzają wykorzystać przede wszystkim jako okazję do zapoznania się z dotychczasowym dorobkiem PGR w dziedzinie ekonomicznej i socjalno-bytowej. W sierpniu ubr. przedstawiciele bytowskiego gospodarstwa rolnego przebywali w gościnie u załogi sowchozu im. Kujbyszewa. (Jel)

W szklarniach

Pierwsze wiosenne plony

Bierkowo. Odwiedzamy szklarnie Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Bierkowie w pierwszym dniu ocieplenia zapowiadającego wiosnę. Przez cały sezon (przewidywane) PGO borykało się z niedo-grzewaniem obiektów. Bytce i luty okazały się fatalne dla upraw pod szklkiem. Chodziło już nie tyle o produkcję, co o utrzymanie wszystkich obiektów w dobrym stanie technicznym. Z powodu niskich temperatur PGO poniosło do tej pory straty w wysokości do 30 milionów złotych. Zbiory spóźnione są o cały miesiąc. W sprzedaży powinny być już ogórki, zaraz po nich pomidory. Niestety, jedynie dorodna sałata, szczyptor i bardzo udane kwiaty ratują sytuację. Szef służby ciepłowniczej PGO Zbigniew Koziorowicz wraz ze swą brygadą dzielnie walczy o uratowanie chociaż tych plonów.

Wśród rzędów dopiero co posadzonej roszady pomidorów zaistniała jemy pilnie pracujących robotników, którym pomagają dziewczęta z Ochotniczego Hufca Pracy. Sadzonki w tym roku udane, planuje się, że już w maju dadzą pierwszy pomidorowy plon. Gdyby nie surowa zima, można by było wysadzać już w styczniu. — Broniliśmy się przed mrozem — wspomina niedawno dramatycznie chwile Teresa Balasz. — Szklarnie zostały okryte z zewnątrz bałotami słomy. Wewnątrz zaizolowałyśmy osłony foliowe. To może śmiesznie zabrzmieć, ale były dni, że... marzliśmy w szklarniach! Każdy błąd ma inną temperaturę, najniższą godzinę i sałata: 7—11 stopni. Gerbery mają większe wymagania — 20 stopni. Dla roszady potrzebna jest wysoka temperatura. Cóż byś robić? Nagrzewaliśmy miode sadzonki lampami elektrycznymi, co podrażniło koszty produkcji.

Rynek województwa slupskiego może czuć niedostatek w dostawie

Ewa Czinke

W bieżącym roku sami tylko producenci indywidualni zamówili w PGO 15 tysięcy sadzonek. Wśród rzędów dopiero co posadzonej roszady pomidorów zaistniała jemy pilnie pracujących robotników, którym pomagają dziewczęta z Ochotniczego Hufca Pracy. Sadzonki w tym roku udane, planuje się, że już w maju dadzą pierwszy pomidorowy plon. Gdyby nie surowa zima, można by było wysadzać już w styczniu. — Broniliśmy się przed mrozem — wspomina niedawno dramatycznie chwile Teresa Balasz. — Szklarnie zostały okryte z zewnątrz bałotami słomy. Wewnątrz zaizolowałyśmy osłony foliowe. To może śmiesznie zabrzmieć, ale były dni, że... marzliśmy w szklarniach! Każdy błąd ma inną temperaturę, najniższą godzinę i sałata: 7—11 stopni. Gerbery mają większe wymagania — 20 stopni. Dla roszady potrzebna jest wysoka temperatura. Cóż byś robić? Nagrzewaliśmy miode sadzonki lampami elektrycznymi, co podrażniło koszty produkcji.

Brydż sportowy

Zakończyły się rozgrywki ligi okręgowej województwa slupskiego w brydżu sportowym sezonu 1984/85. Pierwsze miejsce zajęła drużyna MLKS „Piast” Slupsk, drugie — MKKS „Jan-tar” — Ustka, a trzecie — MKKS Czarni II — Slupsk.

— ★ —

W niedzielę, 3 bm. o godz. 10 w sali Spółdzielni Chemicznej „Polstyr” w Człuchowie (ul. Koszalińska) odbędzie się rejonowy turniej par. Okręgowy Związek Brydża Sportowego w Slupsku zaprasza do udziału w imprezie również brydżystów z woj. koszalińskiego. (a)

Sejmik sędziów piłkarskich

Slupsk. Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje tu w najbliższą sobotę i niedzielę (2-3 bm.) sejmik sędziów piłki nożnej z woj. slupskiego. Obok wykładów i projekcji filmów tematycznie związanych z imieniem gry i kondycyjny w zestawu Coopera. Szkolenie prowadzić będą sędziowie pierwszoligowi z Gdańska i Bydgoszczy.

Kurs rozpocznie się 2 bm. o godz. 9 w kawiarni GKS „Gryt” na Stadionie 60-lecia. W tym dniu przyjmowane będą również zgłoszenia chętnych na sędziów próbnych. (a)

Udane zawody piłkarzy



Jak już informowaliśmy, Wydział Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki UW, slupski OZPN, Ośrodek Sportu i Rekreacji, GKS „Gryt”, Osiedlowy Dom Kultury „Emka” oraz ognisko TKKF „Relaks” były współorganizatorami III Ogólnopolskiego Halowego Turnieju Piłkarskiego. Uczestnicy jak i obserwatorzy zawodów podkreślali wzorową organizację, sporo uwagi mieli jednak do sposobu sędziowania. Na zdjęciu: wicemistrz najstarszej kategorii juniorów, reprezentacja OZPN Slupsk I.

Fot Z. Bielecki

Konkurs Piosenki Radzieckiej

Zwycięzcy eliminacji rejonowych

Slupsk. W ub. tygodniu w Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje rejonowe do XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. W wojewódzkich eliminacjach Slupsk reprezentować będą

solisci: Katarzyna Paszko z Klubu Piosenki MOK i Janusz Müller oraz trzy zespoły: „Dąbtony” ze Slupskich Fabryk Mebli, Tercet z WSP i Zespół Wokalny z MOK. (a)

Skutki bez troski i niedbalstwa

Jak wynika ze statystyk Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, od trzech lat systematycznie wzrasta w naszym regionie liczba pożarów w lokalach mieszkalnych i pomieszczeniach towarzyszących, pomocniczych (w komórkach, piwnicach, garażach, na strychach, kozyrkach i klatkach schodowych). W 1984 roku miały miejsce 94 pożary tego typu (42 w mieszkaniach, 59 w innych pomieszczeniach). Aż 75 proc. dotknęło (ponad 3 min. czasu) mieszkańców stolicy województwa. Wszystko wskazuje na to, w bieżącym roku padnie kolejny rekord. W ciągu pierwszych miesięcy strażacy byli wzywani na pomoc przez właścicieli lub użytkowników prywatnych posesji, w tym resie od 1 do 15 lutego aż 12 razy! Według wstępnych ustaleń 70—80 proc. pożarów jest konsekwencją krygodnej bez troski i niedbalstwa krygodnej mieszkań, zapominających o wyłączeniu piecyków, grza-

tek, żelazek i innych urządzeń elektrycznych. W starych budynkach zagrożenie stanowią najczęściej niedomknięte drzwi i piecyków kaflowych oraz nie uszczelnione przewody kominy. Przyczyną domowych tragedii bywa też nierzadko przechowywanie w komórkach zapałów paliwa i butli z gazem, wstawianie do piwnicy nie zabezpieczonych motorowerów itp. Wystarczy, że ktoś wrzuci do piwnicy przez otwartą okienko niedopałek papierosa i po paru minutach jest już pożar.

Najwięcej podpałów piwnic dokonują dzieci i młodzież szkolna, urządzająca sobie „palarnie” w piwnicznych boksach i zakamarkach. Młodzie wandalizuje „dla droki” podpalając niekiedy wstawione do korytarzy skrzynki na suchy chleb. Nie bez winy są tu dorośli, traktujący owe skrzynki jako kosze na śmieci, i, co gorsza, „popielniczki”.

(Jot-el)

Fot. Zbigniew Bielecki

Śladem publikacji

„W związku z ukazaniem się artykułu „Teatr i czekoladki” — „Głos Pomorza” nr 29 z dnia 1985-02-04 chciałbym w imieniu ZPC „Pomorzanka” w Slupsku prosić o wyjaśnienie celu wizyty red. Leszka Malinowskiego w naszym Zakładzie” — pisała do nas Lilianna Pierzechała, przewodnicząca i pozostali członkowie Zarządu Związków Zawodowych „Pomorzanki”. — „Naszemu zdaniem artykuł jest tendencyjny, podrywa autorytet Związku, ośmiesza naszą działalność, fakty zostały spłycone i uproszczone. Już tytuł artykułu „Teatr i czekoladki” zawiera w sobie zjadliwy podtekst, tym bardziej, że dotyczy problemów nowo powstałych związków zawodowych, tworzonych w niezwykle trudnym klimacie.

Z artykułu wynika, że Zwią-

„Teatr i czekoladki”

zek zajmuje się wyłącznie rozprawą nadaniami biletów do teatru. Jest to w naszym odczuciu nierzetelne przedstawienie problemu. W Zakładzie, poprzez różnorodność form działalności, wytworzyliśmy atmosferę sprzyjającą rozwojowi naszego związku. Pracowaliśmy nad tym długie miesiące. Ponadto w artykule, znalazło się szereg nieprecyzyjnych stwierdzeń.

Zdajemy sobie sprawę, że w każdej działalności osiąga się sukcesy i mniejsze sukcesy, a także niepowodzenia. Rzetelność i uczciwość wymaga jednak przekazywania wszystkich tych aspektów. Artykuł wywołał wśród załogi wiele kontrowersji i niezadowolonych sensacji, ale w naszym odczuciu zrobił przede wszystkim klopsa robotę samemu związkowcom. Pozostajemy z nadzieją, że

Obywatel Redaktor Naczelny przyśle do naszego zakładu obiektynę i rzetelnego redaktora, który artykułem prostującym wołyń na złagodzenie oburzenia naszych związkowców.”

Z pewnością dziennikarze „Głosu” jeszcze nie raz odwiedzą „Pomorzankę”. Ich artykuły będą się jednak opierać nie tylko na opiniach dyrekcji czy przewodniczącej związku zawodowego, ale także na wypowiedziach załogi. Nie zawsze bowiem obraz przedstawiony w gabinecie oddaje to, co dzieje się w hali produkcyjnej. W przytoczonym liście nie znalazłem argumentów, które mogłyby podważyć treść artykułu.

Leszek Malinowski

Udane zimowisko

Komendant zimowiska harcerskiego slupskiej Chorągwi ZHP, Józef Szymala udostępnił nam ankiety wypełnione przez dzieci uczestniczące w zimowisku w Zamościu, które odpowiadały czy taka forma wypoczynku zyskała ich aprobatę. Nie każdy, jak się orientuje, komendant zimowiska prowadzi takie badania „opinii publicznej”, jest to jednak fakt tyle ciekawy, co pouczający, niezbędny do programowania pracy harcerskiej na przyszłość.

Zimowisko trwało w okresie niedawnych ferii zimowych, a uczestniczyli w nim dzieci ze Slupski, Ustki i Lęborka, dzieci pracowników Powszechnego Spółdzielni Spożywców „Społem”. Większość z nich nie była członkami ZHP, zresztą z harcerstwem nie miały dotąd żadnych związków emocjonalnych, toteż pomyśl odyptania ich jak oceniają zimowy obóz harcerski był, moim zdaniem, zasadny.

Komenda zimowiska zdecydowała się na jego zorganizowanie w Zamościu z kilku powodów. Po pierwsze uznano, że istotna dla zdrowia dzieci mie-

szkających nad morzem jest: zmiana klimatu, po drugie znalazła tam idealne warunki, dzieci mieszkają w internacie Zespołu Szkół Budowlanych, a po trzecie i najważniejsze: w tym samym czasie, i w tym samym miejscu zlokalizowane by-

Do Zamościa — chętnie

ło zimowisko instruktorów harcerskich ze szkół ponadpodstawowych z Warszawy.

Program zimowiska zbudowany został następująco. Głównym celem było zapoznanie z harcerstwem, zastosowanie na zimowisku wszystkich form i metod pracy harcerskiej, przy równoczesnym stworzeniu możliwości pełnego wypoczynku, rekreacji i sportu.

Z ankiety nastolatków wynika jeden zasadniczy wniosek. Mieliśmy nadzieję, że harcerstwem nie mieli do tej pory kontaktu, zaakceptowali przyjęcie na zimowisko for-

my i metody, nawet dyscyplinę harcerską bez szemrania. W swoich ocenach za najciekawsze wydarzenia zimowiska uznali kontakty z harcerzami z Warszawy, w kilkunastu ankietach napisano, że „zapisałem się do harcerstwa...”. Oczywiście, kadra zimowiska nie mogła zastosować wszystkich form pracy harcerskiej, nie miała bowiem

do czynienia z harcerzami, jednak dozwolone umiejętności tych metod wydaje się iż zaowocuje obecnie w kilku szkołach w Slupsku, Ustce, Lęborku, pod warunkiem, że sympatycy harcerstwa trafią w swych szkołach na dobrze pracującą tam ognia tej organizacji.

W ankiecie sformulowano pytanie „napisał, który dzień zimowiska podobał ci się najbardziej?”. Większość odpowiadała: „napisał o spotkaniu z p.k. rez. Mikołajem Kunikiem ps. Mucha” uczestnikiem walk partyzanckich na Zamojszczyźnie

w oddziałach polskiej partyzantki i radzieckiej. Te fragmenty najnowszej historii, spotkanie z żywym człowiekiem tworzącym historię zaprawiało młodzie. Pisali, że p.k. Kuniki „opowiadał bardzo ciekawie, po raz pierwszy zobaczyli prawdziwego bohatera”.

W program zimowiska wbudowane zostały treści dotyczące rocznicy 40-lecia. Uczestnicy z bacznością Rotundę, obóz w Majdanku, pomnik ku czci Dzieci Zamojszczyzny, jedną z ciekawszych w kraju Izbę Pamięci w WUSW w Zamościu, poświęconą historii powstania władzy ludowej. Takie niewerbalne naczucie historii najnowszej pozostawiło ślad w pamięci.

Ankiety te stanowią niezły materiał dostarczający wiedzy o recepcji dzieci na treści programowe harcerskiego zimowiska, mogą posłużyć doskonaleniu pracy nad programem na przyszłość. Kadra zimowiska, składająca się ze społeczników, zresztą nieliczną powinna powtórzyć tego rodzaju doświadczenie, tym bardziej, że baza w Zamościu jest do wykorzystania w przyszłości. Może więc będzie to stały punkt harcerskiego szkolenia w następnych latach.

Waldemar Pakulski